

niedziela
24 października 2004 r.

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIĄ CZASOPISM
80-806 Gdańsk, ul. Targ Rakowy 5/6
☎ 301-48-11 do 14 wew. 242

Dzień motyla
Kobiety, które
spełniają marzenia



Chcę mieć dziecko

Zastanawiałeś się
dlaczego właściwie
chcesz mieć dziecko



Szkoła Jezusa

Szefem tej szkoły
jest Bóg a przedmiotów
uczą święci



2 W CZEPKU URODZONE

4 PSYCHOLOG RADZI

5 KOŚCIOŁ

Emaus. Dla tych, którzy się zgubili w labiryncie życia

TO NIE SĄ BANDYCI



Zenon Marczyk jest nie tylko dozorcą w Emaus. Opiekuje się również gołębiami. Ma ich ponad 400.

Fot. Robert Kwiecień

To jedyne takie miejsce na Pomorzu. Przez dom stowarzyszenia Emaus przy ul. Sandomierskiej w Gdańsku przewinęło się ponad sto osób. Nie wszyscy potrafią przystosować się do twardych zasad. Nie wytrzymują. Często wracają do picia. Wychodzą do miasta i już nie wraca-

ją. Trudno im żyć na wolności. Nie potrafią być znów częścią społeczeństwa. Zasady domu są proste: dekalog, edukacja, praca. Każdy mieszkaniec musi ich przestrzegać. Jeśli nie, w ciągu pięciu minut musi spakować swoje rzeczy. - Jeśli ktoś nie chce się zmienić, nie zmienimy go na siłę - mówi ks. Roman Zdrój, prezes stowarzyszenia. - Nie musimy trzymać tu

takich ludzi. Ideę naszego domu oddaje nasze logo - labirynt. Przez taki labirynt życiowy nasi mieszkańcy dążą do normalności. Szansę mają praktycznie wszyscy. Jedynym kryterium jest pochodzenie. Emaus przyjmuje tylko ludzi z województwa pomorskiego.

Robert Kwiecień
Czytaj też na str. 4

8 **Rody.** Saga rodu Labudów

- Mam dwa nazwiska. Oba rozpowszechnione na Kaszubach i w Gdyni, skąd pochodzimy. W spisie abonentów telefonicznych można znaleźć zarówno Labudów jak i Labuddów. To jedna rodzina - opowiada Władysław Labuda z Pruszcza Gdańskiego.



9 **Gość niedzielny.**
Tamara Arciuch

- Utraty sprawności boję się bardziej niż zmarszczek. Wręcz buntuję się przeciwko temu, że jestem postrzegana jako ładna panienska, która nie potrafi nic na scenie zrobić. Kiedyś ktoś mi powiedział: „będziesz lepszą aktorką, jak się trochę zestarzejesz”.



11 **Sport.** Galeria piłkarzy Lechii

W każdym niedzielnym wydaniu „Dziennika Bałtyckiego” przedstawiamy piłkarzy. Na początek futboliszczy w biało-zielonych kostiumach, czyli gracze Lechii Gdańsk. Dzisiaj na pasternik - Jakub Bławat. Potem przyjdzie kolej na zawodników drugiej ligi Arki Gdynia.



R E K L A M A

Partner wydania
niedzielnego

PROKOM
SOFTWARE SA

W CZEPKU URODZONE

Agnieszka Lendzion, fotograf
Jeden dzień motyla

Fot. Grzegorz Mehring

Właśnie pojechała do Łodzi. W torebce ma: aniołka z Montmartre, fotografie Marleny Dietrich, płytę Edith Piaf i swoją pierwszą fotografię. Ciąga za sobą po świecie różne przedmioty. Tylko ona sama wie, jak je jeszcze i dlaczego. Wierzy w szczęście. W dobre duchy. W przeznaczenie. Uważa, że trzeba zaklinać marzenia. Bardzo się martwi, czy spełnią się wszystkie. Ale ten rok jest dla niej wyjątkowo łaskawy. Pierwszy raz zobaczyła Paryż i dostała się do łódzkiej szkoły filmowej, kierunek - fotografia.

Najbardziej jednak Agnieszka wierzy w ludzi. Wie, że każde spotkanie z drugim człowiekiem nie jest przypadkiem. Że to wszystko jest po coś. A najbardziej po to, by w ich oczach zobaczyła samą siebie. Jaka jest, którą

drogę wybrać, by wszystkiego, co zdobyła nie zepsuć, by wszystkiego doświadczyć. I ma do ludzi szczęście. Jej serdeczność jest zbyt wielka, by zamknąć ją w małych tajemnych pudełeczkach, którymi obdarowuje przyjaciół.

Swoje zdjęcia pokazywała na wielu wystawach w kraju i za granicą. Jest stypendystką Ministra Kultury i Sztuki. Wraz z ojcem - znanym fotografem, wydała nagrodzony rok temu album „Stary Nowy Gdańsk”.

Przyjaciele nazywają ją Motylem. Mówi, że żyjemy, jak motyle, jeden dzień zaledwie i bardzo się boi, czy aby te jej kilka godzin tutaj upłynie szczęśliwie...

Gabriela Pewińska

O nowej wystawie
Agnieszki Lendzion
czytaj na str. 6

Ania Stoszewska, stypendystka AWF
Zawsze będę w podróży

Fot. Robert Kwiatek

Ukończyła socjologię na Uniwersytecie Gdańskim. Jest też na piątym roku turystyki i rekreacji na gdańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Ma 26 lat. Jest stażystką na akademii i już prowadzi zajęcia ze studentami. Otrzymuje z uczelni stypendium naukowe i tzw. stażowe. Jej pasją są podróże.

- To wielkie szczęście móc w praktyce i teorii realizować swoje marzenia. Sama podróżuję, uczę się o podróżach i o podróżach uczę innych - mówi Ania.

Ania zwiedziła całą Europę. Była w byłych republikach radzieckich m.in. na Białorusi, Ukrainie. Podróżowała po Mongoli, była też w Mołdawii.

Stypendystka podróżuje autostopem. Śpi u rodzin, nie w hotelach. Duże wrażenie na

niej wywarły muzułmańskie kobiety.

- Staram się być blisko ludzi, uczyć się ich języka. Mieszkając w muzułmańskiej chacie poznałam co to znaczy dyskryminacja kobiet. Z okna hotelu ten problem wygląda inaczej - mówi Ania.

Ania pisze pracę magisterską o zrównoważonym rozwoju w turystyce.

- Chcę pracować na rzecz bezpiecznej turystyki. Nie podobają mi się te, że rzecze turystów niszczą kulturę jakiegoś kraju. Turystyka musi się rozwijać obok, musi być podporządkowana specyfice kraju - mówi Ania.

- Wiem, że zawsze będę w podróży, gdziekolwiek będę pracować - dodaje.

Agnieszka Kamińska

DZIŚ SĄ TWOJE IMIENINY

Alojzy

■ Starogermanskie imię męskie pochodzące od słów al (cały) i wisi (mądry). Oznacza człowieka wyróżniającego się ogromną mądrością.

■ Energiczny i ambitny, obdarzony twórczym umysłem i artystyczną duszą. Lubi przebywać w spokoju i zajmować się własnymi myślami, co może powodować konflikty z otoczeniem. Lubi przyrodę, ma żylkę podróżniczą, nie stroni od spotkań towarzyskich.

Marcin

■ Pochodzi od Marsa, rzymskiego Boga wojny. Jest więc mężczyzną należącym do Marsa lub w jakiś inny sposób z nim związanym.

■ Wrażliwość i kreatywność łączy z wytrwałością i wybujałymi ambicjami. Jest miłośnikiem piękna w sztuce i w życiu codziennym. Nieprzeciętna inteligencja przysparza mu autorytetu w środowisku współpracowników. Lubi życie rodzinne, podróże i aktywny wypoczynek.

Rafał

■ Imię pochodzenia hebrajskiego oznaczające „Bóg uleczyl”.

■ Odznacza się błyskotliwą inteligencją, błyskotliwością i wszechstronnymi zdolnościami. Nie zawsze jednak wykorzystuje swoje zalety, gdyż równocześnie nie posiada zbyt wybujałych oczekiwań i ambicji. Cieszy się nawet drobnymi osiągnięciami i przyjemnościami. Najbardziej lubi wypoczynek na łonie natury, przebywanie z ukochaną osobą i czytanie dobrej literatury.

Wszystkiego najlepszego dla naszych wybrzeżowych solenizantów:

- Alojzego Bończy-Tomaszowskiego, współzałożyciela gdańskiego Lion's Club
- Alojzego Ogińskiego, trenera pływackiego
- Marcina Plińskiego, profesora UG, byłego rektora
- Marcina Kaczmarka, trenera piłki nożnej
- Rafała Roskowińskiego, malarza
- Rafała Szczepiewskiego, żużlowca

R E K L A M A

JESTEŚ STUDENTEM ZAOCZNYM?

Szukasz pracy, która zapewni Ci nie tylko środki na opłacenie studiów?

MAMY PRACĘ

którą możesz doskonale połączyć ze studiami.

Tel. 058/320-73-59, 320-73-58

bramy ■ drzwi ■ napędy

PRODUCENT APROBATA TECHN. www.beditom.pl

Promocja z okazji 10-lecia firmy Beditom oraz otrzymania certyfikatu ISO 9001:2000

Okazja !!!

brama automatyczna już od 2499 zł netto

Gdynia, ul. Północna 1D, tel. 667 37 10, 663 98 80
Gdańsk Orunia, Trakt św. Wojciecha 361, tel. 324 94 77
Gdańsk, ul. Beniowskiego 5, (box 31), tel. 554 92 95

Tydzień czarnego humoru

Byle do „Pierwszego”!

Czarny humor wynaleźli ponoć Anglicy, których w dawnych wiekach historia nie rozpieszczała, hojnie obdarzając najazdami i wojnami domowymi, w czasie których trup ścieł się gęsto. Na nas ostatnio też ze wszystkich stron spadają plagi. Ledwie na zachodzie Steinbach i Pawełka ucipli na moment, to ze wschodu wyskakuje Łukaszenka, z południa - konkretnie z Wiednia - Ałganow. Nic dziwnego, że żarty, którymi raczyli nas politycy w mijającym tygodniu, pobrzmiwają dość ponuro.

Światło ze wschodu

Andrzej Lepper pobierał nauki demokracji na Białorusi, przyglądając się tamtejszemu referendum. „Było wszystko w porządku” oświadczył po powrocie do kraju z największej hucpy wyborczej w Europie od czasu upadku komunizmu. Pewnie, że było w porządku: kto miał wygrać - wygrał i szlus. A u nas o głupie dwa tysiące podrobionych podpisów Bergerową po sądach ciągną. Oj, niedorośła jeszcze ta nasza demokracja. Brać się do roboty panie Andrzeju!

Precz z dyktatem

Nie tylko Samoobrona skierowała tęskny wzrok ku



Aleksander Łukaszenka

Fot. PAP/AP



Andrzej Lepper

Fot. Robert Kwiatek



Zbigniew Ziobro

Fot. Grzegorz Mehring

rozwiązaniom praktykowanym w Mińsku. Prawo i Sprawiedliwość, ustami posła Zbigniewa Ziobro zaproponowało, by i u nas odrzucić dyktat Rady Europy i odważnie stanąć we wspólnym szeregu z Białorusią w gronie państw stosujących karę śmierci. Brawo! Mogłaby z tego powstać jakaś nowa wspólnota o równie dźwięcznej nazwie co ZBiR (Związek Białorusi i Rosji). Proponujemy: Przeciw Integryzmowi Europejskiemu Rada Dwóch, Dostojna Unia Popierających Strzyczek, względnie: Kaczyńskich i Łukaszenki Asocjacja.

Drugi!

Tropiliśmy już „Bolka”, „Zapalniczkę”, „Olinę”, a nawet całą „grupę”, która trzyma władzę. Najnowsza zagadka brzmi: kto jest tajemniczym „Pierwszym”, u którego doktor Kulczyk może załatwić każdą sprawę? Kwaśniewski, o którym wszyscy od razu pomyśleli, wyparł się, błyskając przy okazji znajomością łaciny. Ciekawe skąd? Może Oleksy coś jeszcze z seminarium pamięta i mu odpowiedział? Tak czy siak wyszło mu, że to chyba premier. W dodatku tamten poprzedni, co to go już nikt nie lubi. Cóż na pochyłe Mille-

ra wszystkie kozy skaczą, nawet te z nadwagą. A pomyśleć, że jeszcze niedawno były czasy kiedy pan prezydent mógł Millerowi co najwyższej naskoczyć na pukiel.

Dowody w kapuście

Z bardzo ważnych notatek obrabowano czołową postać polskiej sceny kabaretowej, prokuratora Kapustę. O tym, że Kapusta to sierota, wiadomo było nie od wczoraj, ale ta historia przekracza wszelkie granice śmieszności. Otóż pan prokurator był ponoć od pewnego czasu śledzony, a jakieś ponure typy kryły się po okolicznych bramach i rozpytywały o jego rodzinę oraz tryb życia. Wiedząc o tym wszystkim nasz dzielny prokurator wędruje sobie samotnie po ciemku (piąta nad ranem) po warszawskiej Pradze z supertajnym notatnikiem w reklamówce. A potem się dziwi, że ktoś go popchnął, wyrwał siatkę z dowodami i dał nogę.

Dobre wychowanie zakazuje żartowania z nazwisk, ale tym razem trudno się powstrzymać. Panie Kapusta, toż to trzeba być głąbem, żeby coś takiego wymyślić i mieć nadzieję, że ktoś w to uwierzy.

Dariusz Szreter

BEZ GŁOWY

Gdybym miał się spotykać tylko z uczciwymi ludźmi, miałbym bardzo dużo czasu.

Aleksander Kwaśniewski,
cytowany w Łoży Prasowej,
TVN 25, 17 października

Z GŁOWĄ

Ludzie ciągle opowiadają mi źle w Polsce. A ja przyjeżdżam do Polski i jestem nią bardzo często zachwycony.

Andrzej Seweryn,
Inny Punkt Widzenia,
TVN 24, 17 października

Jeśli Biała Księga to są trzy strony, to nazwijmy ją raczej białą gazetką albo białą broszurką

Roman Giertych, LPR,
Poranny Magazyn
24 godziny, 20 października

Życie jest świętością, choćby człowiek był nieświęty

ks. Jan Sikorski,
Debata, TVP 1,
21 października

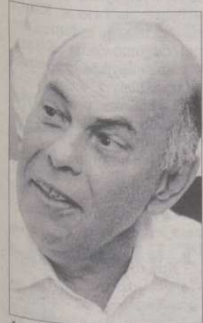
Społeczeństwo Nagroda Kuronia

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaproponował we wtorek ustanowienie międzynarodowej nagrody im. Jacka Kuronia „za działania na rzecz wolności”. Byłaby ona przyznawana pod patronatem Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Aleksander Kwaśniewski przypomniał, że Jacek Kuroń był człowiekiem, który „na różnych frontach walczył o to, żeby nie zgubić człowieka, jego osoby, jego godności, w tych wielkich procesach społecznych, które mają miejsce”.

Prezydent wziął udział w odbywającej się w Warszawie konferencji „Reforma państwa opiekuńczego: wizja dla Polski, dążenie Międzynarodowej Organizacji Pracy do sprawiedliwej globalizacji”. W obradach uczestniczył m.in. dyrektor generalny Międzynarodowego Biura Pracy Juan Somavia.

(PAP)



Jacek Kuroń

Fot. archiwum

Gdynia. Edukacja przez teatr Cywilizacja supermarketów

Dziewczęta w tanednych strojach, plisowanych spódnickach, shirtach w papużkach kolorach, chłopaki w bluzach z kapturami. Jakby dopiero co wyszli z przyziemialni w supermarketach. Są dziełem medów, szkoły bez wyrazu i konsumpcyjnego stosunku do życia i świata. Nie mają nic do powiedzenia, bo są sztuczni.

- Chcemy pokazać, że to stereotypy, że młodzi ludzie mogą być inni, indywidualni. Chcemy dać im odwagę, aby mogli się zmienić - mówi Andrzej Gotowala, 18-latek z Gdyni, aktor „Wybrzeżaka”.

- To spektakl o problemach i braku normalnych kontaktów z innymi ludźmi, w tym rodzicami, i koleżankami - dodaje Grażyna Smentek, jego koleżanka z zespołu.

CIA po wakacjach otrzymało od władz Gdyni 24 tys. zł za ciekawą ofertę warsztatową.

Na gdyński dworzec - przystanek SKM - Mogą tu przyjść wszyscy, którym ta oferta opowiada. W tej chwili CIA odwiedza około 100 młodych osób, gimnazjalistów i licealistów. Dzięki przyznanym grantom,



Coraz więcej młodych przychodzi do Centrum Interwencji Artystycznej w Gdyni.

Fot. Magdalena Jagieło-Kusłowska

uczestniczą w bezpłatnych warsztatach i projektach teatralnych. Do ich prowadzenia udało się namówić znanych trójmiejskich artystów, jak np. Jadwigę Moździerz, aktorów i tancerkę, czy Szymona Jachimka z kabaretu „Li-MO”.

W przyszłym tygodniu kolejny spektakl w CIA: „Spejsopera”, czyli postmodernistyczna karykatura cywilizacji technicznej, której akcja dzieje się w 2626 roku.

Monika Kosińska

Program

Warsztaty:

- teatralne (dla początkujących i zaawansowanych): wt. 16.30 - 18 i 18 - 19.30

Projekty teatralne:

- taniec indonezyjski (Jadwiga Moździerz): pon. 17.30 - 19
- hiperspołeczeństwo (Monika Stępa, Mateusz Plata): śr. 17.30 - 19
- improwizacje teatralne (Szymon Jachimek): śr. 19 - 20.30
- teatr od strony ręki (Iwona Borawska):

Wszystkie zajęcia są bezpłatne.

Grecja. Niesamowite znalezisko Wydobyta z dna morza

Antyczny posąg z brązu sprzed 2400 lat został wyłowiony z dna Morza Egejskiego w pobliżu wyspy Kythnos - poinformowało greckie Ministerstwo Kultury.

Rzeźbie brakuje jej głowy, ręki i nogi. Waży blisko 70 kg. Ma wysokość 1,43. Wstępne badania wykazały, że uszkodzony posąg przedstawia najprawdopodobniej młodego atletę - podało ministerstwo w oświadczeniu.

Starożytną rzeźbę wyłowił rybak Kostas Spyrikis, który 15 października przekazał brąz władzom. One z kolei przestały znalezisko do Aten.

(PAP)



Fot. PAP/AP

Bieszczady. Nadchodzi zima Żmije i nietoperze już śpią

Żyjące w Bieszczadach żmije zygawkowate po pierwszych październikowych przymrozkach zapadły w sen zimowy. Śpią też nietoperze. Do snu przygotowują się borsuki, a nadal aktywne są niedźwiedzie - poinformował rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Edward Marszałek.

Żmija zygawkowata, podobnie jak inne gady, nie sprzyjającą porę roku spędza w hibernacji pod ziemią. W Bieszczadach i Beskidzie Niskim na powierzchnię wychodzą w kwietniu. Jednak opuszczenie miejsca zimowego wypoczynku musi poprzedzić ocieplenie.

Zimową hibernację w jaskiniach, szczelinach skalnych i dziuplach starych drzew rozpoczęły też nietoperze. Niedługo powinny to



Fot. Grzegorz Mehnert

uczynić również borsuki, które korzystają jeszcze z ciepłych noczy.

Natomiast bardzo aktywne są niedźwiedzie - W niektórych bieszczadzkich nadleśnictwach leśnicy wykładają im pożywienie, żeby nie robili szkód w gospodarstwach rolnych - powiedział Marszałek.

(PAP)

Gdynia. Nowy supermarket Będzie praca w Tesco

Niemal pół tysiąca nowych miejsc pracy znajdą osoby szukające zatrudnienia w budownictwie przy ul. Nowowicińskiej w Gdyni hipermarkiecie Tesco. Obiekt ma zostać otwarty już przed tegorocznymi przed świętami Bożego Narodzenia. Właśnie dlatego przedstawiciele Tesco zorganizowali w Morskim Instytucie Rybackim dwudniowe dni otwarte, podczas których przedstawili swoją ofertę potencjalnym pracownikom. Imprezę odwiedziło kilkadziesiąt osób, większość z nich złożyła aplikację, które na gotowych już drukach pomagali pisać

przedstawiciele sieci handlowej.

- Szukam pracy od trzech miesięcy, jak na razie bez efektu, dlatego zdecydowałam się skorzystać z oferty koncernu i przyjść na dni otwarte - mówi Hanna Walczyk, mieszkanka Gdyni.

Tesco poszukuje do budowanego hipermarketu kandydatów na kierowników i zastępców kierowników stoisk, kasjerów, operatorów wózków widłowych, pracowników stoisk, magazynu, działu kontroli cen i zapasów, działu technicznego oraz specjalistów bhp, marketingu i działu kadr.

(sz)

Nauka. Więcej pieniędzy na edukację Uczelnia będzie spółką

Wzrost nakładów na badania naukowe i rozwój szybszy od wzrostu produktu krajowego brutto zapowiedział wicepremier Jerzy Hausner podczas konferencji „Edukacja i nauka w narodowym planie rozwoju na lata 2007-13” na Politechnice Wrocławskiej.

Jerzy Hausner ocenił, że w latach 2007-2013 Polska będzie miała do wydania nawet 500 mld zł - w tym 60 mld euro pochodzących z pomocy unijnej. Jak zaznaczył wicepremier, nigdy do tej pory

w polskiej gospodarce nie było tak dużych środków finansowych.

Wicepremier zapowiedział także, że w projekcie Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013 (NPR) znajdzie się zapis o zmianie statusu uczelni państwowych w Polsce.

Taka spółka miałaby m.in. ograniczone prawa własności, żeby nie mogła sprzedać np. części majątku. Po zmianie formy prawnej uczelnie wprawdzie nie stałyby się przedsiębiorstwami, ale mogłyby sprzedawać swo-

je dokonania i na tym zarabiać - powiedział polityk.

Hausner zapewnił, że w NPR edukacja i nauka znajdują się na jednym z najważniejszych miejsc - Polskie uczelnie żyją w oderwaniu od rynku pracy, więc jest coraz więcej bezrobotnych z wyższym wykształceniem. Postawiliśmy na masowość, ale jakość kształcenia jest coraz niższa. Oceniam, że 50 procent przyszłych absolwentów nie ma szans na etat, tylko na samozatrudnienie - podkreślił.

(PAP)

R E K L A M A

Dziennik Bałtycki

z dostawą do domu - rano

maksymalnie 91 gr*

sprawdź 0 800 15 00 26

*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Trójmiasta

Radio Gdańsk

Pomorce w Unii

- polskie banki w gospodarce Unii Europejskiej
- unijne fundusze dla polskich firm, polityka Unii wobec przedsiębiorców
- fundusze unijne dla Wybrzeża

codziennie od poniedziałku do piątku o 13.40

sluchaj Radio Gdańsk - WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE!!!! - Znasz odpowiedź na pytanie - napisz SMS 603 09 09 09

SUPER NAGRODY: dysmany, aparaty fotograficzne, sprzęt AGD..... KINO DOMOWE

Audycja powstaje dzięki wsparciu Narodowego Banku Polskiego w ramach Programu Edukacji Ekonomicznej NBP 2004/05

PSYCHOLOG RADZI

■ Chcę mieć dziecko

Przyjęło się uważać, że jednym z objawów zdrowego małżeństwa jest posiadanie „chcianych” dzieci. Tymczasem niektórzy ludzie, szczególnie ci wykorzystani lub zaniedbani w dzieciństwie, są skłonni by „chcieć” mieć dzieci z różnych egoistycznych powodów.

Katarzyna chce mieć dziecko, ponieważ mocno wierzy, że uratuje ono jej rozpadający się związek. Anna postawiła na karierę albo, jak mówi, na „rozwój własny”. Skończyła wymarzone studia prawnicze, potem menedżerskie. Ma świetną, dobrze płatną posadę, kupiła mieszkanie w modnej dzielnicy. Jest sama. Chce „mieć” dziecko. Ostatnio myśli nawet, że obojętnie z kim...

Marcin marzy o dziecku, które potwierdzi jego męskość, podobnie jak konto w banku i najnowszy model sportowego samochodu, który właśnie sprowadził. Niestety, pomimo starań żona Marcina nie zachodzi w ciążę.

Czasem dzieci są chciane jako zastępstwo po aborcji. Bywają też chciane, bo są chłopcami lub dlatego, że są dziewczynkami. Chcemy dzieci zdrowe, wyselekcjonowane, zaplanowane (czytaj: mamy w związku z nimi jakieś plany).

W terapii zetknęłam się z osobami, które „chciały” mieć dziecko, a po jego pojawieniu się popadały w rozdrażnienie, irytację, rozpadały się małżeństwa.

Bywa też tak, że „w pogoni za dzieckiem” małżonkowie zdecydowali się na trudne, długotrwałe i bolesne działania medyczne, dokonują adopcji, staną się rodzinną zastępczą.

A wszystko po to, by przed sobą i ludźmi zyskać świadomość, że MAMY dziecko.

A ty, Czytelniku – dlaczego chcesz mieć dziecko?

Joanna Cherek,
psycholog

Fot. Tomasz Bolt

Kontakt

Jeśli poszukujesz odpowiedzi na te lub inne pytania skontaktuj się z nami:

■ Sanktuarium MB Brzemiennej Matemblewo, ul. Matemblewska 9, tel. 0502-125-001

■ Parafia MB Nieustającej Pomocy, Gdynia, ul. Portowa 2, tel. 0502-329-949

■ Hospicjum, Gdańsk Wrzeszcz, ul. Chodowieckiego 10, tel. 0506-062-088

Mieszkasz na wsi?
Możesz otrzymać
stypendium naukowe

Unia po Twojej
stronie

czytaj

w poniedziałkowym
cyklu **Dziennika**



Teraz znajdziesz pracę szybciej!

w poniedziałek
z Dziennikiem

Praca +szkoła
+szkolenia

Angielski rynek pracy
bez tajemnic

- **Lista płac** czyli ile zarabiają Polacy pracujący w Londynie
- Gdzie i jak szukać pracy w Anglii
- Oferty pracy z Anglii

Kościół

Emaus. Dokąd idą więźniowie, kiedy już wyjdą z więzienia

To nie są bandyci

Nie wiem co by ze mną było dzisiaj - stwierdza Zenon Marczyk - Może bym gdzieś spał pod mostem. Za alimenty siedziałem trzy razy. Uparłem się, że nie zapłacę. Głupi byłem. W więzieniu, wiadomo, wszyscy siedzą razem. Groźni przestępcy razem z takimi jak ja. Jak się wychodzi, to wszyscy się patrzą na ciebie. O, wielki bandyta. Nikogo nie interesuje, za co się siedziało.

Do Emaus pan Zenek trafił z ulicy. Przez kilka lat był bezdomny.

- Nie jest łatwo znaleźć pracę. Nawet młodym - stwierdza. - Na zatrudnienie jestem za stary, na emeryturę za młody i jeszcze ta odsiadka. Teraz dostałem pracę w Emaus. Z pośredniaka. Interwencyjna się nazywa. Pracuję tutaj jako dozorca. Nie wiem, na jak długo urzędowi starczy na mnie pieniędzy.

- Jak ja wyszedłem z więzienia - wtrąca się Edward Suchoparski - to od razu poszedłem do Emausa. Już jak siedziałem, dowiedziałem się o tym miejscu. Tylko po drodze na rynek skoczyłem i kupiłem sobie dzinsy, za ostatnie pieniądze. Nie chciałem wyglądać jak jakiś lump.

Tylko jeden taki dom

Dom powstał w 1998 roku. To jedyne takie miejsce na Pomorzu. Od tego czasu przewinęło się przez niego 111 osób. Nie wszyscy potrafią przystosować się do twardych zasad. Nie wytrzymują. Często wracają do picia. Wychodzą do miasta i już nie wracają. Trudno im żyć na wolności. Nie potrafią być znów częścią społeczeństwa.

- Nikt nie jest tutaj do niczego zmuszany - stwierdza Urszula Katyszewska, sekretarz stowarzyszenia Emaus. - Nie wypytujemy o przeszłość. Jeśli człowiek nie chce powiedzieć za co siedział, nie musi. Często wychodzi to samo.

- Pani Ula, to taka nasza mama - wtrąca się pan Zenek. - Zawsze pomoże. Broni przed księdzem Romanem.

Zasady domu są proste: dekalog, edukacja, praca. Każdy mieszkaniec musi ich przestrzegać. Jeśli nie, ksiądz daje pięć minut na spakowanie swoich rzeczy.



Dla Edwarda Suchoparskiego Emaus to namiastka prawdziwego domu.

Fot. Robert Kwiatk

- Jeśli ktoś nie chce się zmienić, to nie zmienimy go na siłę - stwierdza ks. Roman Zdrój, prezes stowarzyszenia Emaus. - Nie musimy trzymać tu takich ludzi. Całą ideę naszego domu oddaje nasze logo. Nazwa na tle labiryntu. Przez taki labirynt życiowy panowie dążą do normalności. No, może z niewielką pomocą.

To nie są bandyci

- To już nie są bandyci. Większość z nich przeszło już swoje. Należy im tylko wskazać drogę - mówi Ewa Opawska, psycholog z ośrodka. - Większość z nich trafia za kratki za alimenty. Choć zdarzają się i skazani za poważniejsze przestępstwa.

Byli więźniowie o domu Emaus dowiadują się już w czasie odbywania kary. Od kapelanów, z gazet. Taki wystraszony człowiek staje w drzwiach pokoju pani Urszuli i nie bardzo wie co ze sobą zrobić.

- Jestem bezdomny. Właśnie wyszedłem z więzienia. Nie mam gdzie się podziać.

- To pierwsze słowa jakie mówią - stwierdza Urszula Katyszewska. - Przede wszystkim pytam takiego delikwenta, czy jest głodny. Zawsze są głodni.

Następnie odbywa się rozmowa przed przyjęciem do domu. Szansę mają praktycznie wszyscy. Jedynym kryterium jest pochodzenie. Muszą być z województwa pomorskiego.

- Proszę ich o kartę zwolnienia - opowiada pani Ula. - Przepytyuję czy są uzależnieni od alkoholu lub narkotyków. Czy mają rodzinę. Czy chcą podjąć stałą pracę. Ostateczna decyzja zawsze jednak należy do księdza Romana.

- Dekalog, edukacja i praca - powtarza po raz kolejny ksiądz Roman Zdrój. - Muszą podjąć pracę i to jak najszybciej. To nie jest hotel i nikt tu nie ma prawa leniuchować. To jest nasz wspólny dom.

Nie ma wymówek

Spotkania odbywają się w każdą środę, o dziewiętnastej. Każdy musi się zjawić. Nie ma wymówek. Musi być porządek. Wszyscy zasiadają wokół dużego stołu nakrytego białym obrusem. Jest kawa, herbata, ciastka. Zaczyna się od sprawdzenia zeszytów prac.

- Co to były za meble panie Rysiu? - pyta się ksiądz Roman. - Skąd je pan przewiózł.

- Te szafy z mieszkania Waldka.

- Dobrze - mówi ksiądz i przystawia pieczętkę. - Następny. Pan Edek.

- Tylko jedna listwa przez cały dzień! - denerwuje się ksiądz. - Przecież to jest robota na pół godziny. Nie wstyd panu wpisywać takie rzeczy.

Książeczki mają wszyscy mieszkańcy Emaus. Wszystkie dokładnie sprawdza ksiądz Roman. Często krzyczy i łaje swoich wychowanków. Nie ma złych zamiarów. Muszą czuć respekt. Następ-

ny punkt to omawianie wydarzeń ostatniego tygodnia. Co się wydarzyło w Gdańsku, w Polsce, na świecie. Każdy ma wyznaczone zadanie i temat do omówienia. Ksiądz Roman odpytuje, zupełnie jak w szkole.

- Co ciekawego wydarzyło się w Polsce w ostatnim czasie? - pyta

- No, ludzie kupowali akcje PKO, no... i Polacy z Austrii wygrali - mówi pan Zenek. - Dzisiaj z Walią grają. Właśnie mecz jest dzisiaj proszę księ-

dza.

- No i co nic więcej? - dziwi się ksiądz. - Malutko.

- Kwaśniewski wygrał w rankingu na najseksowniejszego polityka - wyrzywa się pani Ewa, psycholog. - Mnie to najbardziej zainteresowało.

- Pierdoły takie - irytuje się. - Jak coś ważnego się dzieje, to nie napiszą //

- To może zaprosimy prezydenta na bal w Emausie - słychać z końca stołu.

- Tak i pewnie jeszcze tu zrobimy jakieś sekswybory - krzyczy ksiądz. Wystarczy. Teraz przeczytamy coś z Biblii.

- Staramy się, aby nasi mieszkańcy załatwili wszystkie swoje sprawy prywatne - dodaje pani Ula. - Muszą bezwzględnie podjąć pracę i stale podnosić swoje kwalifikacje. W obecnej chwili mamy 100 proc. pracujących mieszkańców. Nie jesteśmy najlepszym przykładem na czas bezrobocia - śmieje się.

Robert Kiewlicz

Refleks(ja) nad karą śmierci

Polacy chcą inaczej

Sondaże wskazują, że trzy czwarte Polaków jest za przywróceniem kary śmierci. Przeciw - duża część polityków, większość naukowców zajmujących się prawem i kryminologią, obrońcy praw człowieka i Kościół.

Projekt PiS nie ma żadnych szans na realizację, gdyż w przypadku prezydenckiego weta, a to zostało zapowiedziane przez Aleksandra Kwaśniewskiego, nie znajdzie odpowiedniego wsparcia w sejmie. W dodatku kara śmierci nie istnieje w systemach praw-



Fot. Robert Kwiatkiewicz

nych żadnego z krajów Unii Europejskiej, której jesteśmy od pół roku członkiem. Wielu polityków i komentatorów mówi więc o wykorzystywaniu problemu kary głównej w charakterze nie-realnej obietnicy wyborczej.

Zapytaliśmy o zdanie w tej sprawie kilku pomorskich polityków, teologa oraz aktora Mirosława Bakę otwórcę niezapomnianej roli skazanego na śmierć mordercy w „Krótkim filmie o zabijaniu” Krzysztofa Kieślowskiego.

Tomasz Rozwadowski

Oczy żołnierza

Mirosław Baka, aktor



Życie ludzkie jest wielką wartością, więc kara śmierci jest złem podobnie jak każde odebranie życia. I zbrodnia i kara za zbrodnię jest złem. W przypadku kary śmierci dochodzi aspekt zbrodni zabijania istoty ludzkiej. Jestem przeciwnikiem kary śmierci, ale nie

wiem, co bym myślał, gdyby zamordowano mi kogoś z najbliższych. Prawdopodobnie życzylibym wtedy śmierci sprawcy, ale szczerze podziwiam ludzi, którzy potrafią w takich okolicznościach przebaczyć zbrodniarzowi. To są po prostu ludzie wielcy.

Jestem przeciwny zabijaniu także dlatego, że podobno każdy żołnierz do końca życia pamięta oczy przeciwnika zabitego w walce wręcz.

Słuchajcie mniejszości

Franciszek Potulski, poseł SLD



Niewątpliwie wprowadzenia kary śmierci chce większość polskiego społeczeństwa, ale mimo to jestem tej kary zdecydowanym przeciwnikiem. Bardzo wstydzi się w dodatku, że projekt wprowadzenia kary śmierci w Polsce wyszedł od partii powołującej się w swo-

jej nazwie na Prawo i Sprawiedliwość. Kary śmierci dla sprawców najokrutniejszych przestępstw żąda większość Polaków, ale pragnę przypomnieć, że postęp zawsze kreuje mniejszość. Zniesienie kary śmierci stopniowo staje się międzynarodową normą. Dostrzegam wzrost ilości brutalnych przestępstw, lecz uważam, że większą siłę od kary okrutnej jest kara nieuchronna. Zresztą, czy dożyłoby bez możliwości skrócenia kary jest karą łagodną?

Chrońmy życie

Stawomir Nowak, poseł PO



- Mój klub parlamentarny był przeciwny projektowi PiS i ja ten pogląd podzielam z całego serca, zwłaszcza z pobudek religijnych. Mój sprzeciw wobec kary śmierci bardzo wzmacnia nauka Jana Pawła II, który na ten temat wypowiadał się wielokrotnie i jedno-

znacznie. Wiem, że żyjemy w strasznych czasach, pełnych zbrodni, ale wiem także, że dochodzi do pomyłek sądowych i do egzekucji niewinnych ludzi w majestacie prawa. Jeśli nawet chodziliby o jedną osobę, jestem tej karze przeciwny. W dodatku, w wyrażam swoje prywatne zdanie, w sejmowym wystąpieniu posła Ziobro wyczułem sporo fałszu i aktorstwa. Kara śmierci stała się politycznym towarem.

Kwestia cywilizacji

ks. Jacek Socha, teolog moralny



- Kościół katolicki nigdy nie promował kary śmierci, raczej przyzywał na nią jako na mniejsze zło. Obecnie, czego dobitnym wyrazem jest encyklika Jana Pawła II „Evangelium Vitae”, Kościół katolicki sprzeciwia się karze śmierci. Cywilizacja osiągnęła ta-

ki poziom, że możemy izolować sprawców ciężkich zbrodni bez pozbawiania ich życia. Wysokie kary więzienia włącznie z więzieniem dożywotnim dają skazanemu możliwość odpłaty za swój czyn, także poprzez pracę na rzecz społeczeństwa.

Stanowisko przeciw karze śmierci integralnie łączy się z całokształtem ochrony ludzkiego życia, czyli potępieniem aborcji i eutanazji.

LICZBA ARCHIDIECEZJI

43,6

tylko procent mieszkańców archidiecezji gdańskiej uważa, że rozwód jest niedopuszczalny. Z kolei 17,7 procent wiernych dopuszcza taką możliwość.

Ewangelia

XXX niedziela zwykła według św. Łukasza (Łk 18,9-14)

Jeżus powiedział do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardził, że przypowieść: Dwóch ludzi przyszedł do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziernicy, oszuści, cudzołężnicy albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika. Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.

Proś o miłosierdzie

O. Jarosław Herrmann



- Modlitwa nie może służyć samouwielbieniu. Nie można „używać” Boga tylko do tego, aby powiedzieć: Mu jakim się jest wspaniałym, co czyni faryzeusz. Modlitwa winna być prośbą o miłosierdzie i oddaniem się Bogu, o czym wiedział celnik, który odszedł, jak zaznacza sam Jeżus, usprawiedliwiony.

Więcej niż rozumiesz

Jagoda Perycz
śluchaczka Szkoły Filozofii im. św. Tomasza z Akwinu



- Najłatwiej jest modlić się pod wpływem emocji. Jeśli dopadnie cię smutek, prosisz o pocieszenie; w radości dziękujesz za szczęście, które cię spotkało. Niektórzy czują się lepsi od innych i modlitwy używają do przypomnienia Bogu i ludziom o własnej wielkości. Celnik ma poczucie winy, nie śmie podnieść oczu. Oddaje się Bogu. Wtedy Bóg może dokonać w nas i przez nas nieskończenie więcej, niż prosimy i niż rozumiemy.

Wejherowo. Pamięci ofiar Uroczystości w Piaśnicy

Stowarzyszenie „Rodzina Piaśnicka”, działająca przy parafii Krzysztofa Króla w Wejherowie, organizuje w niedzielę (24 października) uroczystości poświęcone pamięci gńdnyń, zamordowanych w listopadzie 1939 roku w Lasach Piaśnickich.

- Celem naszego stowarzyszenia jest inicjowanie i popieranie wszelkich działań mających za zadanie zachowanie pamięci ofiar, zwłaszcza wśród młodych mieszkańców naszego regionu - mówi Danuta Leśniczka-Brat-

tek, prezes Stowarzyszenia „Rodzina Piaśnicka”. - Na początku członkami stowarzyszenia zostawały wyłącznie osoby, które udokumentowały przynależność do rodzin osób zamordowanych w Piaśnicy, ale teraz są wśród nas ludzie, którym pamięć ofiar jest drogą i pragną zrobić coś, by historia nigdy o nich nie zapomniana.

Niedzielne uroczystości w Piaśnicy rozpoczną się o godz. 13.30, kolejną mszę św. - o godz. 14 koncelebrował będzie ks. bp Zygmunt Pawłowicz. (mok)

W niedzielę, 24 października, o godz. 12.05 gościem audycji Mariana Zacharewicza będzie



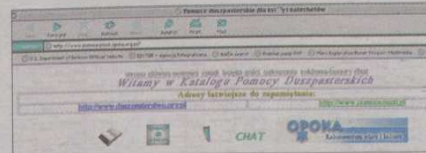
Wojciech Szczurek
prezydent Gdyni

ESKA NORD
96,4 / 106,7 FM

Kościół w sieci. Internet nie tylko dla uczniów Ściąga dla księdza

Nie tylko uczniowie i studenci wykorzystują internet jako wielką ściągę. Może się on przydać również księżom oraz katechetom. Nie zawsze uda się znaleźć ciekawy temat do kazania. Często, po prostu zabraknie czasu lub weny. Wtedy wystarczy sięgnąć do bogatych zasobów sieci. Znajdziemy tu wszystko co potrzebne do odprawienia ciekawej mszy i zrobienia wrażenia na naszych parafianach. Jednym z ciekawszych miejsc w sieci jest serwis „Pomoce duszpasterskie dla

księży i katechetów” (www.pomoce.plock.opoka.org.pl). Serwis prowadzony jest przez profesjonalistów ks. Jacka Wichorowskiego i ks. Andrzeja Wychuckiego. W tym miejscu znajdziesz linki do gotowych katechez oraz do stron, czy materiałów, które w opracowaniu katechez mogą pomóc. Bogato prezentuje się również dział kazań. Aktualizowany jest on na bieżąco. Każdy ksiądz może przesłać swoim zdaniem najlepsze kazanie. Zostanie ono udostępnione wszystkim chętnym. W ten sposób nieje-



den początkujący może zapoznać się z przykładami swoich kolegów. Dodatkowo, na stronie głównej można zapisać się na otrzymywanie e-mailami informacji o nowościach w serwisie.

- Internet jest na pewno wielką pomocą - mówi ks. dr

Jacek Socha, biblista. - Może pogłębić naszą wiedzę i spójrzeć na wiele rzeczy. Jednak groźne staje się wtedy gdy zabija nas inwencję twórczą. Jeśli zaczynamy ściągać całe kazania i czytać jako nasze, jest to po prostu okradanie siebie. Robert Kiewlicz

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Pan od muzyki	11.45, 19, 21.15	95 min
Teksańska masakra	13.30, 15.45, 18, 20.15	98 min
piłą mechaniczną		
Popatrz na mnie	13, 18.30, 21	110 min
Życie którego nie było	12.45, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15	90 min
Alex i Emma	18.30	100 min
Anakondy: Polowanie na	13	
krwawą orchideę		
Aniołowie Apokalipsy	14, 16.30	97 min
Człowiek w ogniu	15.30, 18.45, 21.45	146 min
Ocean strachu	10.15, 17.45, 19.45, 21.45	79 min
Pregi	10.45, 15.15, 17.30, 19.30, 21.30	91 min
Ryby z ferajny	10, 11, 12.15, 13.15, 14.30, 15.30, 16.45, 17.45, 20, 22	93 min
Shrek 2	10.45	105 min
Wesele	16, 18.30, 21	109 min
Vinci	11, 13.30, 16, 20.45	128 min
Zakładnik	12.15, 15	120 min
Garfield	11.30	80 min
Harry Potter	10	142 min
i więzień Azkabanu		
Rogate ranco	10	76 min
W 80 dni dookoła świata	10.30, 13.15	124 min

- pon.-czw. - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł
■ pt. po godz. 17 - 17 zł
■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
■ ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
- poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - 11 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - Forum Film - 13 zł
■ Multibabykino - 10 zł
Godziny otwarcia kas: 9.45

KINO

Tytuł	Godzina
GDAŃSK	
Neptun	10
ul. Długa 57	12, 16.30
tel. 301-82-56	14.30
	18.30
	20.40
Helikon	
ul. Długa 57	14.50
tel. 301-53-31	16.40
	18.15
	20.10
Kameralne	
ul. Długa 57	14.40
tel. 301-53-31	16.30
	18.20
	20.15
Żak	
al. Grunwaldzka	17
195/19	18.55
	20.55
SOPOT	
Polonia	16
ul. Boh. Monte	18
Cassino 55/57	20
tel. 551-05-34	
Bałtyk	
ul. Bohaterów	15.50
Monte Cassino 30	20.15
tel. 551-18-56	

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Popatrz na mnie	11.15, 15.45, 18, 20.15	110 min
Życie którego nie było	14.30, 16.30, 18.30, 20.30	96 min
Teksańska masakra	10.30, 14.30, 18.45, 20.45	98 min
piłą mechaniczną		
Garfield	10.45	80 min
Ryby z ferajny	10, 11.45, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30	93 min
Przed zachodem słońca	12.15, 16, 19.45	80 min
Człowiek w ogniu	15, 19.45	146 min
Ocean strachu	11, 17.45, 19.30	79 min
Wesele	14.45, 17, 19.15	109 min
W 80 dni dookoła świata	10.15, 12.30	124 min
Anakondy: Polowanie	12.30	98 min
na krwawą orchideę		
Aniołowie Apokalipsy	21.30	97 min
Zakładnik	13.30, 21.15	120 min
Old Boy	12.45, 21.15	119 min
Vinci	12.30, 16.30	108 min
Shrek 2	11.30	104 min

- tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
■ piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
■ seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
■ studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
■ poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
■ bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

TEATR

Tytuł	Godzina	Gdzie
Gdynia		
Uczta u hrabiny K.	19	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26
Jojne pismo list scena Malarina	18.30	Teatr Miejski - ul. Bema 26 tel. 301-13-28
Gdynia		
Dracula	19	Teatr Muzyczny pl. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21
Gdańsk		
Anna Bolena - II premiera	19	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 763 49 12
Gdańsk		
Oliwer Twist	12	teatr Miniatura
Bajnutek w Miniaturze	17	al. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83

Pomysł na niedzielę

Kino. Filmostrada po raz piąty

Poza nurtem

Są takie filmy, które nie zdobywają laurów w Cannes, tylko na mniejszych festiwalach. Nie mają w czołówce nazwisk kasowych i popularnych. Pochodzą z krajów o skromnym i mało znanym dorobku filmowym. W związku z tym niezwykle rzadko docierają na nasze ekrany, ewentualnie pojawiają się w telewizyjnych repertuarach kilka lat po premierze, i to w porze „dla intelektualistów”, czyli grubo po północy.

Z niebytu wyciąga te tytuły na światło dzienne Filmostrada - organizowany raz w roku festiwal objazdowy organizowany przez SPI, który przyjął sobie za punkt honoru zapoznać polskich kinomanów z najlepszymi dokonaniem filmowymi spoza głównego nurtu „made in Hollywood”.

Filmostrada przedstawia obrazy m.in. z dorobku reżyserów argentyńskich, brazylijskich, rosyjskich, koreańskich, chińskich. Festiwal kursuje po całej Polsce, zawsze trafia do Gdańska.

W tym roku Filmostrada odbywa już po raz piąty. W programie znalazło się sie-



Zdjęcia: SPI

dem tytułów: „Dom wariatów” (Rosja), „Lilja 4-ever” (Szwecja), „Pan Ibrahim i kwiaty koranu” (Francja), „Carandiru” (Argentyna/Brazylia), „Bodysong” (Wlk. Brytania), „Zerwany” (Polska) i „Wiosna, lato, jesień, zima... i wiosna” (Korea Pd./Niemcy).

W Gdańsku gości od piątku, zostanie aż do czwartku. Pokazy odbywają się w kinach Neptun, Helikon, Kameralne i Bałtyk.

Bilety na pojedyncze seanse kosztują 13 zł (n.) i 11 zł (u.). Karnet na 7 tytułów: 56 zł (ma)

Na niedzielę

■ „Dom wariatów”, reż. Andrzej Koncałowski

godz. 12, kino Neptun, Gdańsk
■ „Zerwany”, reż. Jacek Filipak

godz. 16.30, kino Neptun, Gdańsk; godz. 20.15, kino Kameralne, Gdańsk

■ „Wiosna, lato, jesień, zima... i wiosna”, reż. Kim Ki-Duk

godz. 18, kino Bałtyk, Sopot
■ „Bodysong”, reż. Simon Pummell

godz. 18.15, kino Helikon, Gdańsk

Teatr. Przygody Oliwera Twista

W Miniaturze historia na odwrót



Fot. Robert Kwiatek

W Miniaturze nowa premiera - „Przygody Olivera Twista” Dickens. Główną rolę gra Jacek Gierczak. W złośliwiec Fagina wcielił się Aleksander Skowroński. - Oczywiście, że czytałem „Przygody Olivera”. To była jedna z moich ulubionych lektur, drugą był „Klub Pickwika” - przyznaje Jacek Gierczak. - W książce zaczyna się od dzieciństwa u nas jest odwrótnie. Dwóch starszych panów spotyka się po latach i wspomina. Kiedy przenosimy się do dzieciństwa, zmienia

się plan i pojawiają się duże lalki prowadzone przed aktorów. Wartko toczy się akcja przeplatana piosenkami, które napisał reżyser - Marcin Ehrlich.

Przed premierą po korytarzach teatru krążył Aleksander Skowroński, ćwicząc cyrkowe sztuczki. Są one jedną z atrakcji przedstawienia. Lalki i scenografię zaprojektował Ireneusza Salwa.

niedziela, godz. 12, teatr Miniatura, aleja Grunwaldzka 16, bilety: 12 zł, rezerwacja pod nr tel. 341-94-83 (G.A.)

Gdynia. Początek trasy eM

Romantyczny, gitarowy rock

Gdańsko-pruszczański zespół eM jest żywym dowodem na sensowność uporczywej pracy. Kwartet był przez prawie dziesięć lat grupą hobbystów, którzy studiowali i pracowali, a muzyką zajmowali się w wolnych chwilach. Teraz mają szansę wejść do rockowej elity w Polsce. Grają komunikatywnego, ale inteligentnego i romantycznego gitarowego rocka, mają więc szansę na powtórzenie sukcesu takich zespołów jak Myslovitz czy Negatyw.

Zespół wiele zawdzięcza publicznym rozgłosom -

utwór „Tramwaje jak komety” zrobił furorę w audycji Pawła Kostrzewy „Trójkowy Ekspres”, a ich debiutancki album „Kilka wyjść” został wydany przez Polskie Radio. eM przygotowuje się do nagrania nowej płyty, a już nagraną promuje pierwszą samodzielną trasą koncertową, która obejmie 16 miast i rozpocznie się właśnie w Gdyni.

Koncert eM poprzedzi występ artystów na dorobku, zespołu Panika.

niedziela, godz. 19, klub Mandragora, ul. Hryniewickiego 10/50, Gdynia, Wstęp - 15 zł (tor)



Fot. Robert Kwiatek

Szkoła Podstawowa nr 65 w Gdańsku



Klasa 1A

Damian Brylowski, Łukasz Cwiakałowski, Kamila Gielniak-Rolnicka, Dominik Gołaszewski, Kamil Jackiewicz, Karolina Mączka, Dominika Pacuska, Daniel Rakoczy, Bartosz Reichel, Agata Śluda, Adrian Sobiech, Jeremi Syc, Tomasz Tomaszewski, Adam Woźniak, Patrycja Zakrzewska, Sylwia Zakrzewska. Wychowawca: Jowita Hoły



Klasa 1B

Natalia Błąd, Weronika Chrzest, Dominika Gąsiorowska, Martyna Grochowalska, Jakub Grudziński, Weronika Gulbińska, Patryk Jabłonna, Adrian Józwiak, Karolina Juzeluk, Sebastian Juzeluk, Patryk Kacprzyk, Natalia Kamińska, Natalia Kemp, Marta Kończyk, Patrycja Kopeć, Paulina Krupop, Adrian Kulakowski, Damian Lewandowski, Damian Majka, Bartosz Małagodzki, Dawid Mazurowski, Helena Nawra, Michał Opaczewski, Krzysztof Pieckowski, Karolina Sieger, Eryk Ślepac, Anna Utracka, Natalia Wądołowska, Damian Wójcicki, Aleksy Zarzeczny. Wychowawca: Grażyna Stanisławczyk



Klasa 1C

Sylwester Bączkowski, Klaudia Chomicz, Emilia Gilwanowska, Adrianna Jelińska, Zuzanna Korczewska, Martyna Kudrycka, Jakub Letkiewicz, Żaneta Małek, Damian Mazur, Kamil Mayer, Sebastian Murzynowski, Paulina Mysiak, Weronika Norrek, Natalia Olter, Marcin Ryś, Patrycja Sadowska, Patryk Sadowski, Paweł Sowiński, Marcin Stepien, Karolina Stodolska, Filip Szymanowski, Joanna Urbanowicz, Julia Wegner, Krzysztof Weremczuk, Kamil Wiśniewski, Sebastian Wyboń, Dominika Zaniuk; nieobecni - Marcin Muszyński, Artur Grześlak. Wychowawca: Joanna Witczak-Romanowska

Dziennik Bałtycki

nowy tydzień

poniedziałek

Praca +szkoła +szkolenia **Ponad 750 ogłoszeń**
Sport

wtorek

korki we wtorki z GWO

Testy maturalne z historii

Po Twojej stronie co wtorek nowy poradnik!

Wszystko o sądach

Dom +nieruchomości +wnętrza

środa

Auto +moto +gratka

Raport: przygotuj auto do zimy

czwartek

Sport +magazyn

Nowy magazyn dla kibiców

SWIAT **ZDROWIA** +MODA +URODA
NOWOŚĆ! magazyn o zdrowiu, modzie i urodzie

piątek dla Czytelników w Trójmieście

Krzyżówki

Będzie się działo

Imprezowy rozkład jazdy w Trójmieście

sobota

magazyn **WIECZÓR wybrzeża**

- porady Ojca Grande
- pomorskie VIP-y
- Wieczór intymny

Szkoła Podstawowa nr 92 w Gdańsku klasa 1A



Fot. Robert Kwiatek

Przemysław Górecki, Agata Budzyńska, Karol Ziniewicz, Miłosz Gustawski, Jan Piotrkowski, Magdalena Kalinowska, Weronika Pasieczna, Mateusz Wierczyński, Klaudia Cholewa, Przemysław Lubas, Karolina Ługowska, Marta Starzyńska, Anna Szydłowska, Marek Krzyżanowski, Dominik Gralak, Mateusz Dutkiewicz, Monika Siedzieniewska, Paweł Jankowski, Anna Pilipas

Szkoła Podstawowa nr 92 w Gdańsku klasa 1B



Adrianna Chmieleńska, Justyna Drocze, Patryk Frańczak, Piotr Jakubowicz, Mateusz Kościecha, Adam Kaczalski, Patrycja Kołodziejczyk, Bartosz Ileszczyński, Wiktoria Lisiecka, Krzysztof Majcherek, Aneta Mielewska, Aleksandra Owsik, Agnieszka Podpłńska, Bartosz Strahl, Małgorzata Siemionek, Olga Snoch, Nikodem Smoliński, Rafał Ulczyński, Anna Urbaniak, Kamil Watkowski, Oliwia Kwiecińska

Fot. Robert Kwiatek

Szkoła Podstawowa nr 83 w Gdańsku klasa 1A



Fot. Robert Kwiatek

Martyna Borska, Sandra Cichocka, Weronika Czaja, Damian Fijałkowski, Dominika Groth, Karol Krasinski, Wojciech Kreft, Kacper Kustus, Dominika Labuda, Dominika Karolina Labuda, Adriana Skierka, Robert Tomaczowski, Wiktoria Waldowska, Anna Kwiatek, Patrycja Halman.

Szkoła Jezusa. Nauczyć się różańca

Dyrektorem



Ta szkoła jest nietypowa. Tu nikt nie jest smutny.

Gdyby nie to, że tak się przedstawiają nikt nie pomyślałby nawet, że są ważnymi szkołami. Jedną z nich, na potwierdzenie wykonywanej profesji, potrząsa dzwonkiem. Obie są szczupłe, młode i uśmiechnięte. Zupełnie nie podobne do woźnych, które kojarzą się z tęgimi paniami w nylonowym fartuchu i z trwałą ondulacją na głowie. Te mają na łańcuszku krzyżyki z pierwszymi literami hasła „Na Nieskończoną Chwałę Bożą”.

Woźne należą do zakonu pallotynek i prowadzą Szkołę Jezusa.

- Szefem naszej szkoły jest Bóg i osobiście bierze udział we wszystkich zajęciach - mówi woźna Anna, zakonnica.

- Każdą lekcję prowadzi inny święty. W październiku nauczycielką nie może być kto inny, tylko Maryja. Dziś będziemy uczyć się różańca - dodaje woźna Agata, też zakonnica.

- Ze względu na pedagogów nasza szkoła ma najwyższy poziom na świecie. Tu uczymy się życia - uzupełnia Anna.

To nie tylko kulki

Godzina 9 rano. Sobota. Do domu pallotynek w Gdańsku

przy ul. Malczewskiego wchodzi młodzi ludzie. Każdy z nich na dzień uczy się w gimnazjum albo liceum. Tego dnia mogli wstać później z łóżka ... ale nie, oni przyszli do Szkoły Jezusa.

- Ale będzie jakaś przerwa na śniadanie? - zastanawia się Paulina, gimnazjalistka z Gdańska.

Siedzą już na ławeczkach w kole. Woźne okazują się być wszechstronnie uzdolnione wyciągają gitary i na nich grają. Pojawili się też księżdz. Najpierw adoracja Najświętszego Sakramentu i spowiedź. Uczniowie sami wykonują własne różańce „czego się da”.

- Mój różaniec jest z papieru. Robiąc go starałam się myśleć, że każde ziarenko to jakieś rozwiązanie, sposób na życie, nie tylko zwykła kulka - mówi Kasia, gimnazjalistka z Gdańska.

Na Tabor i do Kany

W ogrodzie pallotynek jest Góra Tabor. Uczniowie wdrapali się na wzniesienie i tam się modlili.

- ... no może „góra” to za dużo powiedziane... Weszliśmy tu, żeby wspomnieć przemianę Chrystusa na górze. Przyroda sprzyja modlitwie - mówi Jacek, licealista z Gdańska. Adepti Szkoły Jezusa odwiedzili też Kanę Galilejską.

Warto wiedzieć

■ Szkoła Jezusa - to zajęcia dla każdego, przede wszystkim dla młodych. Księżdz i zakonnice uczą modlitwy i tego jak naśladować Chrystusa i świętych w dzisiejszym świecie. Tłumaczą trudne zagadnienia zawarte w Piśmie Świętym za pośrednictwem przenośni i symboli: np. modlą się na wzniesieniu, tak jak Chrystus na Górze Tabor (wg. Pisma Świętego, Chrystus na tej górze „przemienił” się, ukazał się apostołom w „świećlistej” szacie, czyli uzewnętrznili swoje bóstwo), jedzą w stołówce i wspominają, że Chrystus podczas wesela w Kanie Galilejskiej przemienił wodę w wino. Teologowie ten sybol odczytują, jako fakt, że Chrystus nie odzierał „tego co ludzkie od tego co boskie”.

Kolejne zajęcia w Szkole Jezusa w sobotę 20 listopada, godz. 9 - 17, Dom Pallotynek, ul. Malczewskiego 144, tel. 302 11 02.

Szkoła Podstawowa nr 92 w Gdańsku klasa 1C



Sebastian Czerwiński, Monika Dublinowska, Kamil Durczyński, Daniel Hałuszczak, Tomasz Krajewski, Alicja Kozak, Marlena Łomowska, Weronika Moskwa, Oliwia Makulska, Mateusz Mederski, Bartosz Olejniczak, Aneta Pieńczykowska, Marta Pestka, Jarosław Skiba, Karolina Wiśniewska, Dominika Drożdż, Przemysław Gamza, Joanna Borowicz, Kamila Mieczkowska

Szkoła Podstawowa nr 92 w Gdańsku klasa 1D



Nikoła Dziura, Bartosz Zieliński, Dominika Majer, Marta Przykłada, Jarosław Kostrzewa, Karolina Kopeć, Anna Krupska, Tomasz Jaworski, Michał Wojciechowski, Jędrzej Nowierski, Hanna Musiał, Alicja Supińska, Karolina Pala, Karolina Trepa, Natalia Gewartowska, Daria Łukowska, Alicja Wijata, Adrianna Woźniak

Szkoła Podstawowa nr 83 w Gdańsku klasa 1B



Agata Bork, Adrian Cierocki, Marcin Góltowski, Kinga Grenda, Paweł Ignacek, Magdalena Jankowska, Weronika Jezierska, Patrycja Kalbarczyk, Wojciech Koźmala, Piotr Kwidziński, Michał Łojko, Martyna Perz, Michał Sobisz, Adrian Stencel, Patryk Wandke

Bóg



Pol. Grzegorz Mielinski

z czego byli najbardziej za-
wolani po dniu modlitwy.
Już mi burzało w brzuchu
y jedzeniu też można kiero-
myśli do Boga. Chrystus na
rzykład modlił się podczas we-
nia - mówi Kasia w Kanie, czy-
w klasztornej stołówce.

Żniwowie Jezusa

Ola chodzi do drugiej klasy II
w Gdańsku. Interesuje się
ologią. Chce zostać ratowni-
em medycznym. Trenowała za-
asy i gra na bębnach. Jest
 uczniem Jezusa.

- My nie jesteśmy dewotami
y jakimiś fanatykami. Potrafi-

my się bawić. Przyszedł do pal-
lotynek, bo chcę nauczyć się
umieścić siebie gdzieś wśród
tych paciorków różańca - mówi
Ola Niemirowska.

Ania uczy się w gimnazjum w
Sopocie. Lubi historię, ćwiczy ta-
niec nowoczesny i jest uczniem
Jezusa.

- Te zajęcia to coś więcej niż
lekcja religii. To lekcja różańca,
modlitwy, mądrości, spokoju. Nie
miałam wątpliwości, żeby po-
święcić sobotę na właśnie takie
zajęcia - mówi Ania Mikołaj-
czyk.

Agnieszka Kamińska

Naładować akumulatory

Zbigniew Wądrzyk, wikariusz w parafii p.w. Piotra i Pawła
w Gdańsku, prowadzi zajęcia
- Te zajęcia to wspaniała inicjatywa zakonnic. Wymagają
twórczego zaangażowania i wyobraźni. Czytamy podczas tych
lekcji Pismo Święte. Jest okazja do spowiedzi, do śpiewu i tań-
ca. Młodzi ludzie mogą z nami porozmawiać o swoich proble-
mach. Tutaj oczyszczają się i ładują akumulatory. Chodzi o to,
żeby przychodzili do nas, a nie wpadali w „doła” gdzieś w do-
mu, czy pod bloki.

Druga w Polsce

Renata Szrajnert, pallotynka, przełożona
Zgromadzenia Sióstr Misjonarek
Apostolstwa Katolickiego w Gdańsku

- Pierwszą Szkołę Jezusa otworzyły pallo-
tynki w Gnieźnie. Tam przedsięwzięcie
cieszyło się dużym zainteresowaniem.
Teraz my otwieramy drugą taką szkołę
w Polsce. Nasze zajęcia to nauka mo-
dlitwy w różnych miejscach, nie tylko
przed świętym obrazem. Lekcje będą
odbywać się raz w miesiącu. Zadaniem
naszego zgromadzenia jest apostolstwo
misyjne. Pallotynki wyjeżdżają na
Wschód i do Afryki, żeby szerzyć Ewan-
gelię. Nie możemy zapominać o własnym
podwórku. Dlatego otwieramy klasztor
dla młodych.

Pol. Grzegorz Mielinski



SAMOUCZEK ANGIELSKIEGO

Jest cisza, a cisza jest teraz wszystkim. Nie macie czasem wrażenia, że tak właśnie wygląda jesień w Polsce? Zamknięci w swoich domach, biurach, cicho spędzamy szarobure dni. Dla niektórych to także czas refleksji: gdzie jestem, jak żyję i po co? Takim rozmyśleniom pomoże zapewne najnowszy singel R.E.M. „Leaving New York”, z pierwszej dwudziestki polskich i światowych list przebojów.

Leaving New York

It's quiet now, and what it brings is everything...
Comes calling back a brilliant night, I'm still awake
I looked ahead I'm sure I saw you there
You don't need me to tell you now, that nothing can compare

You might have laughed if I told you
You might have hidden the frown
You might have succeeded in changing me
I might have been turned around
It's easier to leave than to be left behind

Leaving was never my proud
Leaving New York never easy
I saw the life fading out
Now life is sweet and what it brings I tried to take...
The loneliness, it wears me out, it lies in way

And on our lost till in my eyes, shadow of necklace across your thigh
I might have lived my life in a dream, but I swear, this is real
Memory fuses in shatters out glass, but carry your future, forget the past
But it's you, it's what I feel.
You might have laughed if I told you (it's pulling me apart)
You might have hidden the frown (change)
You might have succeeded in changing me (it's pulling me apart)

I might have been turned around (change)
It's easier to leave than to be left behind (it's pulling me apart)
Leaving was never my proud (change)
Leaving New York never easy (it's pulling me apart)
I saw the light fading out
You find it in your heart, it's pulling me apart
You find it in your heart, change...

I told you, forever, I love you, forever (you find it in your heart, it's pulling me apart)
I told you, I love you, I love you, forever (you find it in your heart, change)

Jest cisza, ona jest wszystkim...
Wolaniem wraca roziskrzona noc, wciąż nie śpię
Spojrzałem przed siebie, pewien jestem, że ciebie tam widziałem
Nie chcesz, bym ci mówił, że nic nie może równać się...
Mogłabyś roześmiać się, gdybym ci powiedział

Mogłabyś ukryć gniewną minę
Ty jedna mogłabyś mnie odmienić
Łatwiej odejść niż pozostać
Odejść to nic pięknego
Niełatwo opuścić Nowy York

Ujrzałem wówczas, jak życie się wypala
Teraz jest słodkie, właśnie takie jak chciałem...
Samotność - ona mnie wykańcza, jak kłoda leży na drodze
I na naszej zmarowanej szansie, na nią patrzę
I widzę cień łańcuszka na twojej nodze

Mogłem przeżyć życie jak we śnie,
lecz takie jak jest - jest prawdziwe
Pamięć jak lont się wypala, wybuch rozbija szkło
Ty patrz ku przyszłości, zapomnij o tym, co było
Ale to ty właśnie, ty jesteś wszystkim, co czuję.

Ref: Mogłabyś roześmiać się, gdybym ci powiedział
Mogłabyś ukryć gniewną minę
Ty jedna mogłabyś mnie zmienić
Łatwiej odejść niż pozostać
Odejść to nic pięknego
Niełatwo opuścić Nowy York
Zobaczyłem, jak życie się wypala

Znajdziesz w swoim sercu to, co rozrywa mnie od środka
Znajdziesz to w swoim sercu...
Powiedziałem ci, że zawsze będę cię kochał, zawsze...

Ref: Mogłabyś...

R.E.M. powraca na listy przebojów bardzo ładną piosenką. I wierszem w stylu poetów z wielkich stolic, gdzie motyw ukochanej kobiety ząbą się z motywem ukochanego miasta. I z tęsknotą za przeszłością, która z oboma zgubami się przecież wiąże. Tak, jak na przykład Julian Tuwim czy Charles Reznikoff. „Mogłabyś wtedy się śmiać...” - „You might have laughed...”: to znaczy, że mogłabyś wtedy się śmiać, ale tego nie uczynisz. Bo nigdy ci nie powiem, co czuję. Sytuacja niemożliwa. To znaczy możliwa do wyobrażenia sobie, ale na 80 procent nie wypali. Inny przykład: „You might have told me that John was coming!”. Oczywiście z pretensją w głosie, bo wprawdzie nie można cofnąć tego, co się stało, ale zawsze można ponarzekać: „Mogłeś mi powiedzieć, że John przychodzi!”. Lider R.E.M. opowiada o swojej przeszłości. Wspomina. Nie chce do niej wracać, ale coś... musi.

Good bye! John Smith

Dzieci „Dziennika”

Szkoła Podstawowa nr 74 klasa 1



Paweł Graczyk, Krystian Forcz, Nicola Ciereszko, Krystian Guzowski, Agnieszka Kolasa, Michał Kamrowski, Patrycja Kalita, Filip Kostecki, Emanuel Kołata, Kamila Kowalska, Patryk Łukasik, Agnieszka Piaskowska, Paweł Pogonowski, Natalia Rakowska, Krzysztof Szybka, Sebastian Sobański, Sara Saltarska, Adam Trynka, Piotr Stanisław, Kamil Zalewski, Aniela Zygmunt, Elżbieta Żakiewicz. Wychowawcy: Monika Podleś, Monika Warlikowska

Fot. Adam Warława

Szkoła Podstawowa w Gdańsku nr 60 klasa 1A



Mariusz Bek, Krzysztof Boużyk, Patrycja Dowbor, Aleksandra Goethel, Paweł Gorzkiewicz, Katarzyna Izdebska, Agnieszka Kopicka, Konrad Majkowski, Joanna Masa, Bartosz Mich, Adrian Ossowski, Justyna Osten-Sacken, Natalia Ostrowska, Karolina Piórkowska, Anna Pławska, Patryk Połubiński, Paula Raczkowska, Dominika Sakwińska, Piotr Spyra, Patryk Szpręgiel, Patryk Uklejewski, Karol Zarębski

Fot. Przemysław Świdorski

Szkoła Podstawowa w Gdańsku nr 60 klasa 1B



Ewelina Babiuch, Bartosz Buba, Adam Dawidowski, Aleksandra Erdanowska, Wiktor Florian, Łukasz Gołąbek, Mariusz Gołąbek, Klaudia Lejman, Jakub Łapacz, Paweł Łowczak, Anna Mańkowska, Sebastian Marcinkowski, Bartosz Pudło, Karolina Sławianowska, Karolina Swobodzińska, Dawid Wodyński, Tebira Kenza

Fot. Przemysław Świdorski

Zdaj z nami maturę
- testy maturalne z historii

we wtorek
w Dzienniku

korki we wtorki
z GWO

GDAŃSKIE WYDAWNICTWO
OŚWIATOWE

Wystawa. Agnieszka Lendzion i Jerzy Samp zapraszają na spacer Dusza z fotografii

Jesienny spacer po Gdańsku to wystawa fotografii Agnieszki Lendzion. Ale to nie jest wędrowka w pojedynkę. Dał się na nią zaprosić człowiek dla Agnieszki niezwykły - prof. Jerzy Samp - autor „Bedekera gdańskiego”. A spacerować po ulicach, które znany pisarz kocha podobną jej miłością, było dla niej nie lada zaszczytem. Fotografie Agnieszki. To właściwie obrazy, nie zdjęcia. Ktoś powiedział, że ona uporczywie poszukuje duszy tego miasta. I znajduje ją. Nie tylko w zaułkach, w tajemniczej parkowej mgie, w skrzydłach gołębia spacerującego po Długiej, ale też choćby w zwykłej kałuży, w której odbija się fragment miejskiego życia.

(Pe)
Zdjęcia autorstwa Agnieszki Lendzion



Gdzie i kiedy

Wystawę można oglądać do 5 listopada w Bibliotece - Filia nr 50, ul. Paderewskiego 11, Gdańsk - Suchanino.

Gdańsk. Koncert słynnego wiolonczelisty Hiszpania w roli głównej

Wiolonczelista Roman Jabłoński należał w latach 70. i 80. do najbardziej znanych solistów pochodzących z Gdańska. Urodzony w tym mieście tuż po wojnie syn znanego kompozytora Henryka Hubertusa Jabłońskiego w ostatnich dekadach kontynuuje międzynarodową karierę wykonawcy i profesora. Wykłada m.in. w San Sebastian, na Uniwersytecie Yale, w Berlinie i Manchesterze. Świetnie czuje się w repertuarze od baroku po współczesność, ma na swoim koncie wiele prawykonań.

Praca w stolicy Kraju Bałtyków spowodowała zapewne szczególne zainteresowanie muzyką hiszpańską. W programie koncertu znalazły się kompozycje iberyjskich mistrzów, m.in. Manuela de Falla, Miguela Granadosa, Izzaka Albeniza. W repertuarze znalazło się także późne miejsce dla Rosjan - Aleksandra Borodina i Ro-



Roman Jabłoński

diona Szczedrina. Wiolonczeliście będzie towarzyszyć Elena Aleksejewa na fortepianie. niedziela, godz. 17, sala kameralna Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, wyspa Ołowianka, Gdańsk, bilety w cenie 15-25 zł

(tor)

R E K L A M A

Firma NAVIMOR INVEST Sp. z o.o. zatrudnia:

- kierowników budów z uprawnieniami budowlanymi
- hydrotechnicznego lub ogólnobudowlanego bez ograniczeń, min. 5 lat praktyki
- kucharzy z uprawnieniami do obsługi stołów eksploatowanych w obiektach z praktyką
- zbrojarzy-cieśli, betonarzy z praktyką
- operatorów sprzętu ciężkiego
- kierowców kat. A, B, C, D, E

Tel. kontaktowy 524-34-59 lub 524-34-58
adres e-mail: techniczny@navimor.pl

GOBI SA zatrudni Handlowca

Wymagania:

- obsługa komputera
- własny samochód
- osoba niepełna
- Oferty - życiorys, zdjęcie prosimy składać na adres: GOBI SA, ul. Pomorska 98 80-333 Gdańsk 246025A

Bank Spółdzielczy w Stęgle

ogłasza konkurs ofert na

stanowisko głównego księgowego

Wymagania:
wykształcenie wyższe: bankowe, ekonomiczne, rachunkowości i finans lub podobne, znajomość zagadnień w zakresie rachunkowości i analiz bankowych, staż pracy w bankowości co najmniej 4 lata.
Kandydata powinna charakteryzować samodzielność, dyspozycyjność, wysoka kultura osobista.
Osoby zainteresowane powinny zgłosić oferty pisemnie do dnia 15.XI.2004 r. pod adres: Bank Spółdzielczy w Stęgle, 82-103 Stęgle, ul. Lipowa 8 lub bezpośrednio w sekretariacie Banku tel. 055-247-82-97 (prez.).

Drukarnia NORMEX zatrudni:

POMOCNIKA MASZYNISTY OFFSETOWEGO

kontakt telefoniczny: tel. 344-48-06

OPERATORA DTP INFORMATYKA

- znajomość zagadnień branży poligraficznej
- znajomość środowiska LINUX
- mile widziana kilkuletnie doświadczenie w pracy na platformach PC i MAC

Oferty z dopiskiem „PRACA” prosimy składać pocztą elektroniczną: iwona.m@normex.com.pl lub na adres: ul. Wyspiańskiego 1, 80-432 Gdańsk.

Firma Renault Zdunek poszukuje

obiektu do wydzierżawienia z przeznaczeniem na salon samochodowy o powierzchni około 200 m² w okolicach Oliwy, Żabianki, Sopotu.

PUH Zdunek Sp. z o.o., 80-717 Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45, Tel. 301-90-12

Firma Renault Zdunek zakupi

plac o powierzchni 3000 m² z przeznaczeniem na sprzedaż samochodów w okolicy Oliwy, Żabianki, Sopotu.

PUH Zdunek Sp. z o.o., 80-717 Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45, Tel. 301-90-12

SuperPub Trójmiasta



SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia, ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Życie którego nie było	13.10, 17.15, 19.45, 21.50	90 min
Tekarska masakra	13.45, 18.30, 21.15	96 min
piła mechaniczną		
Ocean strachu	14.15, 20.45, 22.45	79 min
Wesele	16.45, 19.15, 21.45	109 min
Rybak z terajny	9.10, 11.12, 13.14, 15.16, 17.18.30, 19.30, 21.30	93 min
Człowiek w ogniu	10.45, 19.22	146 min
Pręgi	10.10, 12.15, 15.10, 20.30, 22.45	91 min
Arlekwiny Apokalipsy	15.15, 22.40	97 min
Analizy: Polowanie na krwawą orkidę	11.45, 16.15	97 min
Zakładnik	10.30, 17.35, 20.10	120 min
Mój Nikifor	9.15, 14.20	97 min
Vinci	16.10, 18.45	108 min
W 80 dni dookoła świata	9.45, 12.30	124 min
Garfield - dubbing	9.30, 11.15	80 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupowe: (powyżej 15 osób) - do godz. 17 - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 i opiekunów (na filmy animowane) - 13 zł
- dla seniorów - 13 zł

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk, ul. Karmelińska 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Życie którego nie było	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15	96 min
Alex i Emma	11.45, 16.15, 18.30, 20.30, 22.30	96 min
Tekarska masakra	12.45, 15.15, 17.15, 19.30, 21.45	98 min
piła mechaniczną		
Rybak z terajny	10.11, 12.13, 14.15, 16.17, 18.19, 21	90 min
Wesele	13.15, 20.25	109 min
Człowiek w ogniu	11.30, 16.30, 19.15, 22	146 min
Pręgi	17.45, 22	91 min
Arlekwiny Apokalipsy	15.15, 20.22, 15	100 min
Analizy 2	11.15	97 min
Zakładnik	13.45, 17.30	120 min
W 80 dni dookoła świata	10.15, 12.45	120 min
Mój Nikifor	14.30	97 min
Vinci	15.30, 19.45	108 min
Garfield	10.45	80 min

- normalne: do godz. 17 pon.-pt. - 16 zł do godz. 17 sob.-niedz. - 17 zł od godz. 17 pon.-czw. - 17 zł do godz. 17 pt.-niedz. - 18 zł
- ulgowe: Bilety rodzinne - sob., niedz. do godz. 12.30 na filmy z dubbingiem - 11 zł, dzieci do lat 12 - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny)
- studenci i uczniowie: - 13 zł (pon.-czw. i pt. do 17) - 15 zł (pt. od 17 i sob.-niedz.)
- seniorezy (powyżej 60 lat) i osoby niepełnosprawne (cały tydzień) - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny)
- bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

KINO

Tytuł	Prod./Wiek	Godzina	Cena
MALBORK Klubowe			
Przyjaciel gastera	Fr. (15)	17.30 pt.-niedz.	
Terminal	USA (15)	19 pt.-niedz.	
ICZEW Wisła			
Rogęta ranczo	USA (b.o.)	16 pt.-niedz.	
Krzysztof Bozma's	Pol. (15)	18 pt.-niedz.	
Złe wychowanie	Hol. (15)	20 pt.-niedz.	
STAROGARD GD. Sokół			
80 dni dookoła świata	USA (8)	13.30, 15.45 pt.-niedz.	
Zakładnik	USA (13)	15.45, 20 pt.-niedz.	
KOŚCIERZYNA Promyki			
Zgromadzenie	USA (15)	17.19 pt.	11 zł
Garfield	USA (b.o.)	15.19 sob.	11 zł
WEJHEROWO Węjherowisko			
Centrum Kultury			
Porozmawiaj z nią	(18)	19 sob.	10 zł n. 7 zł d.
Garfield			
Porozmawiaj z nią	(18)		

Wygraj bilety do kina

Wystarczy w poniedziałek o godz. 10, zadzwonić do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w Gdyni pod numer tel. 660-65-00 oraz odpowiedzieć na pytanie:

Podaj nazwiska odtwórców ról pary młodej w filmie „Wesele”.

Pierwszych 5 osób, które podadzą prawidłową odpowiedź i przyjdą z niedzielnym wydaniem, otrzymają bilety do kina.

Pruszcz Gdański. Saga rodu Labudów

Masarze o dwóch nazwiskach

Można powiedzieć, że mamy dwa nazwiska - uśmiecha się Władysław Labuda z Pruszcza Gdańskiego. - Oba rozpowszechnione na Kaszubach i w Gdyni, skąd pochodzimy. W spisie abonentów telefonicznych można znaleźć zarówno Labudów jak i Labuddów. To jedna rodzina. Mojej młodszej o osiem lat siostrze Irenie, w 1942 r. hitlerowcy wpisali Labudda w metryce urodzenia. Urodzony po wojnie najmłodszy brat, Jerzy, dostał stare nazwisko.

Schron w stodole

Labudowie „od niepamiętnych czasów” mieszkali w Żukowie na Kaszubach. Na początku wieku Jan Labuda

związał się z Gdynią. Pomagał budować to miasto - jako furman dowoził materiały. Potem w Grabówku otworzył zakład rzeźniczy. - W 1932 roku ojciec połączył dwie znane gdyńskie rodziny, żeniąc się z mamą, Stefanią Plichtą. W 1934 urodził się Wladek - opowiada Irena Labudda.

- Gdy wybuchła wojna ojciec walczył na froncie - dodaje jej brat. - Musiał się ukrywać. Hitlerowcy urządzali na niego polowania. Nacodził dom. Kradli co popadło. Matka ratowała się, pokątnie handlując mięsem. Trafiliśmy za to do obozu przejściowego na lotnisku w Pruszczu Gdańskim.

- W stodole, gdzie pod trocinami były schowane maszyny z masarni, ojciec zbudował



Irenka Labudda z tatą Janem Labudą i kuzynem jadą dorożką przez powojenny Pruszcz.

schron. Ukrywał się tam razem ze szwagrami Benonem i Leonem. Wlazł ukryto pod gnojowiskiem. By do niego dotrzeć czołgali się w zwierzęcych ekskrementach - wspomina pan Władysław.

Niemcy w końcu namierzyli kryjówkę. Wyszli ją w powietrze. Na szczęście sąsiadka, której mąż podpisał volkslistę, ostrzegła Stefanię Labudę. Rodzina uciekła do Żukowa. - Ojciec tymczasem ukrywał się w bunkrze, na zaśnieżonej krzakami wysepce na Raduni - ciągnie pan Władysław.

Po wojnie Labudowie wrócili do Gdyni. Dom był jednak zajęty przez kogoś innego. Jan Labuda postanowił porzucić Gdynię. - Trafiliśmy do

Pruszcza Gdańskiego - opowiada pan Władysław.

Ówczesny burmistrz przekazał rodzinie kamienicę przy dzisiejszej ul. Krótkiej. Obok był tartak ogolony z maszyn. Dom również stał pusty - gołe ściany. Jan z synem zbudowali rzeźnię, masarnię i sklep.

Skrzydła opatrności

- Otworzyliśmy pierwszy prywatny sklep w Pruszczu. To, że byliśmy przedsiębiorczy obróciło się przeciwko nam. W listopadzie 1950 roku władza ludowa wydała bowiem nakaz nacjonalizacji majątku Labudów.

- Traktowano nas jak niemieckich kolaborantów - wspomina Irena Labudda. - Miałam wtedy osiem lat. Pa-

R E K L A M A

PRACA

INNE

NIERUCHOMOŚCI

ZATRUDNIĘ

Akord
(0-58) 343-51-52,
0-606-627-035
www.akord.gda.pl

SPRZEDAM

FRYZJERKĘ, fryzjera, warunki bdb tel. 0600-689-340

KONSULTANTKI Avon, 320-75-81, 556-65-57, 302-84-55

KONSULTANTKI Avon, 763-49-30, 0501/311-281

KONSULTANTÓW „Oriflame”, (0-58) 625-29-76, 0-508-272-560

OPIEKUNKĘ do dziecka. Wy-
magania: 3x w tygodniu, refe-
rencja, (0-58) 781-10-22,
0-503-448-840

**OSOBĘ do rozno-
szenia gazet za-
mieszkałą w Gd-
ni Centrum i Gd-
ni Dąbrowce za-
trudni Biuro Pre-
numeraty Prasy
Bałtyckiej. Oferu-
jemy pracę w go-
dzinach 4:00-7:00.
Zgłoszenia telefo-
niczne w godz.
9:00-14:00, tel.
622-76-58**

AUTO MOTO

OPEL Corsa 1,2 1995, zareje-
strowany, CZ, 2x airbag, alarm,
9.100,- 344-77-55

KUPIĘ

OSOBOWE Dostawczel Powy-
padkowe, całe, gotówka,
344-77-33

**Atrakcyjnie
344-77-33
Dostawczel
Osobowe!
Mikrobusy.
Zastępcze. Refundacja
z OC**

ASTRA 309-93-84,
(0-58) 763-11-31

AUTA 9-osobowe, do-
stawcze, 1,5 tony, Vat,
(0-58) 342-37-34,
0504-065-841, 0502-604-199

AUTA bagażowe, Przepr-
wadzki, 306-04-19,
0603/249-803

AUTOBAGAŻÓWKA

306-84-34, 0503-399-358

AUTOGAZ 320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia;
Homologacja, raty!

AUTOTRANSFORT tanio,
1,5-3,5t, 302-63-42,
0692/474-185

AUTO szyby, sprzedaż,
montaż, przyciemnianie,
Wrzeszcz, Ko-
ściuszki 8, 520-16-72

BAGAŻÓWKA Trójmiasto-
kurier, 679-29-29, 0-506/666-047

HAKI holownicze, konserwacja
podwozi, 306-65-63

KRAJ- zagranica
0601/64-52-64

PRZEPROWADZKI
solidnie, tanio,
0-696-210-000

GDYNIA, okolice, budowlane,
atrakcyjne, nad jeziorem, 10 zł/
m, 0-505-314-161

GDYNIA, ul. Chylońska/
Janowska. Spółdzielnia
mieszkaniowa „Zagórze” pro-
wadzi nabór na mieszkania.
623-07-55. www.zagorze.com

GDYNIA Warszawska, no-
woczesny lokal użytkowy
(134), duże witryny, (wła-
sność), 0-602-320-007

INNE

GDYŃSK Wrzeszcz, biura,
warsztaty, magazyny. Wszys-
kie media. Ochrona,
0607-281-099, 0602-603-293

DOM

INNE

553-87-57. Wejściowe harmo-
nikowe, nietypowe, raty

ANTENA! Całodobowo: indywi-
dualnie, zbiorczo, satelitarne,
0-501-311-415

ARTFERRO: profesjonalnie,
unikatowe balustrady, ogrodze-
nia, meble, altany, schody, tre-
jaże, kwietniki, pełne aranżacje
wnętrz, projekty własne, powie-
rzone, tel./fax. 0-94-342-74-94;
0-604-09-13-20

ATRAKCYJNE ceny, solidnie,
302-00-30, 302-07-02

AWARIE 0602-765-717, elek-
tryczne 341-51-79

AWARIE 552-76-39

AWARIE hydrauliczne, ogrze-
wanie 623-26-47,
0-696-770-629

BLACHARSKO- dekarskie, re-
monty, 320-28-70,
0502/324-293

BUDOWLANE
dachy, 0697-920-055

CEKOLOWANIE, malowanie,
tapetowanie, 301-42-94,
0502/955-199

CURTIS, Neptun, Unimor-
Siesta, Lexus, Otake,
Samsung, Goldstar,
Trilux, Royal, Sony,
Sanyo... inne.
Telenaprawa
dojazd bezpłatny- gwarancja,
341-69-66
554-16-42

CYKLIARSKIE
(0-58)301-66-66

CYKLIARSKIE
(0-58) 302-06-10

CYKLIARSKIE
(0-58) 556-01-95

CYKLIARSKIE
(0-58) 556-01-95

CYKLIARSKIE
(0-58) 623-11-79

CYKLIARSKIE
620-74-81

CYKLIARSKIE
665-11-97

CYKLIARSKIE
bezpłowo. Tanio!

345-24-52

CYKLIARSKIE!
Bezpłowo, 664-97-33

CYKLINOWANIE, bezpłowo,
305-63-48

CYKLINOWANIE, bezpłowo,
najtaniej, 058/557-70-82

CZYSZCZENIA, 341-08-27

CZYSZCZENIA, 347-63-27

CZYSZCZENIA, 557-85-46

CZYSZCZENIE dywanów,
665-96-85

CZYSZCZENIE dywanów,
0-607-429-027

DOMOFONY dzwonki, wi-
deodomofony, serwis, monta-
ż, 0-501-311-415

DOMOFONY!
341-66-40

EKSPRESOWO każda na-
prawa tylko **50 zł**
305-70-23, 505-177-713
Trójmiasto

GARDEROBY, meble, szafy,
zabudowy, 304-81-05

GEODETA uprawniony,
0-607-429-027

HYDRAULICZNE- gazowe,
wodomierze, instalacje, przyłą-
cza, Taniol 0504/458-573

HYDRAULICZNE- gazowe,
uprawnienia, 625-32-84,
0605-125-892

HYDRAULICZNO- gazowe,
302-98-56

KRATY. Ogrodzenia- kute,
Drzwi. 665-58-72

ŁODÓWKI,
622-10-29,
303-70-33

MALARSKIE, najtaniej, solidnie
662-20-62

NAPRAWA montaż, szczel-
ność, 302-28-30,
0602-25-90-87

OKNA wszystkie rodzaje-
ceny fabryczne „Anpol”,
(0-58) 511-05-72
(058)511-05-71

PARKIET „Heban”
krajowy, egzotyczny,
usługi profesjonalne,
sklep firmowy, 058/
555-15-12

PARKIET cyklinowanie,
układanie, sprzedaż,
Drewus
(058)551-05-83

PARKIET
Sprzedaż,
Układanie,
Cyklinowanie.
Timber
511-79-79,
0600/22-79-79

POGOTOWIE telewizyjne
629-02-33

PRALKI, 556-20-21,
556-22-47, 0601/965-723

ROLETY
303-48-19!
Antywłamaniowe
Żaluzje!
www.roletymarlux.com

ROLETY!
550-42-72!
Żaluzje! Tanio!

SIESTA Trilux, Elemis, So-
ny, Sanyo, **Ratyński** Zbi-
gniew, (0-58) 303-55-49,
0-602-343-482

TAPICERSKIE,
(0-58) 553-89-29

TAPICERSKIE, skórzane!
554-59-27

UKŁADANIE, sprzedaż paneli,
wykładzin podłogowych, desek
„Barlinek” wylewki samopozi-
mujące, 0-58/
(0-58) 344-88-05

USŁUGI stolarskie meble
kuchenne, szafy, zabudowy,
0605/258-656

VIDEOFILMOWANIE
(058)678-56-59 664-83-59

WYKŁADZINY, dywany, tapi-
cerka, czyszczenie,
(0-58) 344-88-05

ZDROWIE I URODA

RÓŻNE

BIOENERGOTERAPIA Jan
Treppner. Gdynia, 661-55-95

CHIRURG
Esperal
profesjonalnie, dyskretnie,
302-52-29

GDYŃSK Okopowa 7,
Centrum
Stomatologiczne
Curodental
308-15-98 8.00-20.00,
również niedziele

GDYNIA,
Starowiejska 45,
Centrum
Stomatologiczne,
661-88-08,
czynne codziennie- również
w sobotę. Umowa z NFZ

GINEKOLOG
0501/536-770
Bezzabiegowo!

GINEKOLOG
0501/536-770
dyskretnie!

GINEKOLOG
0501/536-770
dyskretnie!

GINEKOLOG, 341-19-85

GINEKOLOG- bardzo tanio,
profesjonalnie, 0506-423-562

PARODONTOLOG, stomato-
log ogólny, specjalista,
0-501-747-876

POTENCJA
0603/227-896

QUANTUM. Wyszczuplanie/
cellulit. Drenaż limfatyczny twa-
rzy, ciała. Intensywny lifting
twarzy, ciała. Gimnastyka
ujędniająca ciała. Stymulacja
tkanki tłuszczowej. Gabinet:
0609-116-555.

WIZYTY internistyczne, pe-
diatryczne, 0600/080-190

GDYNIA pogotowie stomato-
logiczne, codziennie,
0697-137-059

PSYCHOLOG El-
żbieta Szymczak 620-91-29

ZWIERZĘTA

RÓŻNE

OWCZARKI niemieckie rodo-
wowe, wybitne pochodzenie,
058/551-03-53

USŁUGI INNE

RÓŻNE

ANGIELSKI, podstawówka,
gimnazjum, Matarnia,
0693-050-328

ANGIELSKI- szybko, skutecz-
nie uczyć mówić, 0-503-188-158

ANTYKI złoto, BGB Szeroka
119/120. 346-31-57, bgblom-
bard@wp.pl

BIURO rachunkowe, licencjo-
nowane, 0605/284-749 e-ma-
il:dangosia@wp.pl

CHEMIA 629-82-97

DETEKTYW, licencja, fa-
chowość, dyskrecja,
0-601-692-992

DETEKTYW. 781-59-95

DETEKTYW,
0-503-173-119

DŁUGI- handel, odzysk,
(0-58) 307-44-56

KREDYTY gotówko-
we, minimum formalności, de-
cyzja 2 godziny, bez zgody
współmałżonka, bez bez porę-
czyteli, Gdynia 620-08-71,
620-11-04, Gdańsk 524-31-37,
524-31-38

KURSY
prawa jazdy,
Rek-Kor
Wrzeszcz,
520-19-76

KURSY: pilota wycie-
czek, wychowawców kolo-
nijnich, informacji tury-
stycznej, kasjera walutowe-
go, „Edustar”, Gdynia
0 5 8 / 6 9 - 0 1 - 4 4 1,
0601-67-58-02

LOMBARD Kołobrzeka
39F. Samochody, RTV, złoto,
nieruchomości, 553-04-68

LOMBARD, komis, Sopot.
Podjazd, 058/550-39-49

LOMBARD- samochody, RTV,
złoto, nieruchomości, Gdańsk
Wrzeszcz „Jantar”, 345-59-43

MATEMATYKA, chemia,
nauczyciele, 621-67-43

POŻYCZKI pod zastaw nie-
ruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKI pod zastaw sa-
mochodów, nieruchomości,
0888-38-16-86,
0-609-141-461

POŻYCZKI pod zastaw sa-
mochodów, nieruchomości,
0888-38-16-86,
0-609-141-461

PRAWO Jazdy, Przymorze,
Orunia, 303-26-03

SZKOLENIA, linux, Bazy
Danych programowanie
PHP Procesy inwestycyjne
341-99-44

TAROT (0-58)78-115-87

TERAPEUTKA Reiki,
0-503-712-877

WRÓŻKA tanio, 0600/792-500

WRÓŻKA- psychoterapeutka,
301-36-83

HANDEL zagraniczny, obsługa
celna, spedycja, logistyka, pra-
wo administracja celna. Wyso-
kie rabaty! Zapisy: Gdynia
Świętojańska 86/10,
058/661-77-35, 087/621-34-71

Opowiedz nam o rodzice

W kolejnych odcinkach cyklu „Rody” przedstawiamy pasjonujące losy ludzi, od pokoleń związanych z Pomorzem. Ich historie bywają porównywalne do opowieści naszych bohaterów udowadniając, że najlepsze scenariusze pisze życie. Jeśli pochodzisz z ciekawej rodziny i chciałbyś o niej opowiedzieć, zadzwoń. Na sygnały czekamy pod nr. tel. (058) 660-65-07.

Gdańskiego - opowiada pan Władysław. Wprowadziliśmy się tam w Wigilię Bożego Narodzenia 1950 roku.

W czepku urodzony

Przez następne lata Stefania i Jan Labuda prowadzili małe gospodarstwo. Rodzinę nieustannie nachodzili ubecy.

W kwietniu 1957 roku, gdy w PRL nastąpiła „odwilż”. La-

budowie mogli wrócić na Wybrzeże. - Trafiliśmy do Juszkowa, do dwuhektarowego gospodarstwa - mówią Labudowie. Nie było mowy o rekompensacie strat.

W 1960 r. rodzina ponownie zamieszkała w Pruszczu - nad brzegiem Raduni, przy skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Zastawnej. Tuż po przeprowadzce urodził się najmłodszy syn Labudów, Jerzy. Stefania miała wówczas 54 lata. - Brat miał szczęście. Ponoć takie „późne dzieci” są w czepku urodzone - uśmiechają się Władysław i Irena.

Podczas strajków na Wybrzeżu w 1980 roku dom Labudów znowu nawiedzali ubecy. Jan Labuda rozpoczął ostatnią budowę życia. Chciał znowu prowadzić masarnię, chociaż władza ludowa niechętnie patrzyła na prywatnych przedsiębiorców. W 1990 roku prace ukończono. Wkrótce potem pan Jan zmarł. Jerzy Labuda nadal rozbudowuje, modernizuje i dba o rodzinny interes. Rodzeństwo z niecierpliwością czeka na uchwalenie Ustawy o reprivatyzacji.

Arkadiusz Gancarz

miałam jak mężczyźni w mundurach ogolali dom, krzycząc, że jesteśmy wrogami ludu i współpracownikami organizacji Wolność i Niepodległość. Z podwórza dochodził krzyk zarzynanych zwierząt i odgłosy niszczonej maszyny. - Opatrzność znowu wzięła nas pod skrzydła. Ojciec spotkał znajomego ze szkoły w Wolnym Mieście Gdańsku. Dowiedzieliśmy się o niezagospodarowanym pałacyku w Dalwinie, niedaleko Starogardu



Fot. Arkadiusz Gancarz

R E K L A M A

PRZEWYKLANIE RODZINIA



Plichta

Autoryzowany Dealer ŠKODA Auto



Informujemy wszystkich klientów firmy W.T. Błażewicz, że przyjmujemy wszelkie obowiązki związane z eksploatacją i gwarancją Państwa samochodów a także realizacją procesu sprzedaży. Honorujemy również rabaty wynikające z posiadania srebrnych i złotych kart.

W razie jakichkolwiek pytań uruchomiliśmy specjalny numer telefonu: (058) 669 96 69

Gdynia ul. Morska 80
tel. 669 96 96

Wejherowo ul. Gdańska 13c
tel. 677 53 91

24/2004

Nie rozpycham się łokciami

Rozmowa z **Tamarą Arciuch-Szyc**, aktorką teatru Wybrzeże, na ekranie możemy ją oglądać jako pannę młodą w filmie „Wesele”

- Wracam z „Wesela”. Jak wyglądała pani wesele?

- (śmiech) Znacznie odbiegało klimatem od wesela filmowego według Smarzowskiego. To był jeden z najpiękniejszych dni w życiu. Mój teść gra w kaszubskiej kapeli, więc było sporo takiej muzyki. Zaprośiłam koleżanki i kolegów ze szkoły teatralnej, z którymi śpiewaliśmy różne piosenki. Bardzo romantycznie i wesoło. Nikt się nie upił i nie zatrul bigosem.

- Jest pani zodiakalnym Baranem. Czy Tamara Arciuch jest kobietą upartą i twardą?

- Raczej nie. Zawsze staram się rozumieć motywację ludzkich działań. I czasem nawet mi to przeszkadza, że nie umiem wałnąć w stół, czemuś się sprzeciwić. Nie jestem typowym zodiakalnym baranem, nie przebijam głową muru, nie rozpycham się łokciami, nie umiem się wykić. No chyba, że ktoś bardzo mnie wkurzy...

- Potrafi pani ze złości zbić talerz?

- Gdyby spotkała mnie taka historia, jak Kasię z „Wesela”, to może nawet nie tylko waliłabym łopatą w... (kinomani którzy już widzieli film, wiedzą o co chodzi, a dla tych którzy jeszcze nie oglądali, niech to pozostanie tajemnicą), ale byłabym zdolna zrobić jeszcze gorszą rzecz. Tyle tylko, że życie nie postawiło mnie w żadnej skrajnie dramatycznej sytuacji.

- Jest pani matką pięćlatka. Czy Krzysiu będzie miał kiedyś rodzeństwo?

- Nawet ostatnio zaczął się o to dopominać. Myślę, że tak, choć wiadomo, że uprawiając zawód aktora trudno mi jest zdecydować się na kolejne dziecko. Musiałabym na jakiś czas zrezygnować z pracy. Wchodzę już w taki wiek - okolice trzydziestki - że jak się w tym czasie wypadnie z zawodu, to już trudno jest wrócić.

- Boi się pani starzenia, utraty urody?

- Utraty sprawności boję się bardziej niż zmarszczek. Staram się nie stawiać na urodę, wręcz buntuję się przeciwko temu, że jestem postrzegana jako ładna panna, która nie potrafi nic na scenie zrobić. Kiedyś, jeszcze w szkole teatralnej ktoś mi powiedział: „bądźcieś lepszą aktorką, jak się trochę zestarzejesz”.

- Uroda to dar, ale dar który naznacza...

- Reżyserzy chyba boją się powierzać poważne role ładnym aktorkom... Mój problem polega na tym, że nie jestem skończoną pięknością, a jestem zbyt ładna, żeby być aktorką charakterystyczną.

- Byłaby pani w stanie ostrzyć włosy na krótko?



Fot. Anna Zagłoba/Aneta Szulc

- Gotowa jestem nawet ogolić się na лыso, gdyby rola w filmie tego wymagała.

- Ma pani tak piękne oczy, że z powodzeniem mogłaby pani grać kobiety cierpiące.

- Dla aktora rzeczywistość oczy są bardzo ważne. Kiedyś padł pod moim adresem taki zarzut, że mam za długie rzęsy i to odwraca uwagę widza. Zabraniomni mi wtedy tuszować rzęsy. Aktorstwo to jest w ogóle taki dziwny zawód, wszystko w urodzie może być atutem, a w innym przypadku - przeszkodą. Zawsze mi się wydawało, że dobrze jest być wysoką kobietą. Ale pojawia się czasami problem, że nie ma dla mnie partnera.

- Czy serial jest dla pani namiastką filmu kinowego, tęskni pani za kinem?

- No tak. Gram teraz w serialu Macieja Dejczera - „Officer”. To jest zamknięta całość składająca się z trzydziestu odcinków, czyli od początku wiemy, jak przebiega rozwój bohatera. To jest praca prawie jak w filmie. Myślę, że wszystkie aktorki w Polsce tęsknią za filmem. W naszym kraju nadal obowiązuje monopol na kino męskie. Nie powstają filmy typu „Godziny”, w których kobiety są bohaterkami, ulegając przemianom. U nas nie ma takich filmów.

- Najtrudniejsza rzecz w pracy przed kamerą?

- Powtarzalność. Najlepiej gram na pierwszym dublu. Jeśli podczas pierwszej próby pójść „na full”, to potem trudno jest mi to powtórzyć. W teatrze mamy

wiecej czasu, żeby utrwalić emocje. A w filmie, jeśli np. okaże się, że widać mikrofon w kadrze albo coś innego się zdarzy, wszystko trzeba powtórzyć, choć aktorsko było bez zarzutu. Był taki moment w „Weselu” -

scena z Maciejem Stuhrem. Mamy grać blisko siebie, szeptać. W pewnym momencie

podchodzi dźwiękowiec i mówi: „Musisz głośniej mówić, bo świetlówka bzyka...”

A ona bzzz, bzzz, bzzz. Trochę byłam wtedy zła.

- Popłakała się pani kiedyś ze złości wychodząc z planu?

- Nie, choć żał mi paru scen z „Wesela”, które wypadły z filmu podczas montażu. W trakcie zdjęć jakoś sobie wyobrażałam postać Kasi i przeżyłam ją krok po kroku, a później kiedy część scen wypadła, Kasia stała się nieco inna niż ja ją widziałam. Jest to jednak nieuniknione. Teatr ma ten zasadniczy plus, że nikt ci nie potnie postaci.

- Czy czuje pani, że po „Weselu” ma pani szansę na więcej propozycji?

- Bardzo bym chciała. Ale może być też tak, że to będzie moja ostatnia rola filmowa. Nikt tego nie wie. Poza tym nadal jestem niewyżyta w teatrze. Na przykład w ubiegłym roku, kiedy kręciłyśmy „Wesele” wypadłam trochę z obiegu teatralnego i potem nie miałam co grać. Teraz jednak przygotowuję się do nowego spektaklu Ingmara Villagista pt. „Helmuć”. Gram tam starą kobietę. Jeśli ktoś zna jego dramaty, pamięta pewnie siostrę Evre... Premiera 5 listopada w teatrze Wybrzeże.

- Pani ulubioną aktorką jest...

- Podziwiam Dorotę Kolkę. To jest kobieta, która potrafi się nieprawdopodobnie zmieniać. Podczas jednego ze spektakli nie poznałam jej, taka była zmieniona. Fascynuje mnie takie kreatywne aktorstwo.

- Dziękuję za rozmowę.
Zuzanna Marciniak



Dla taty

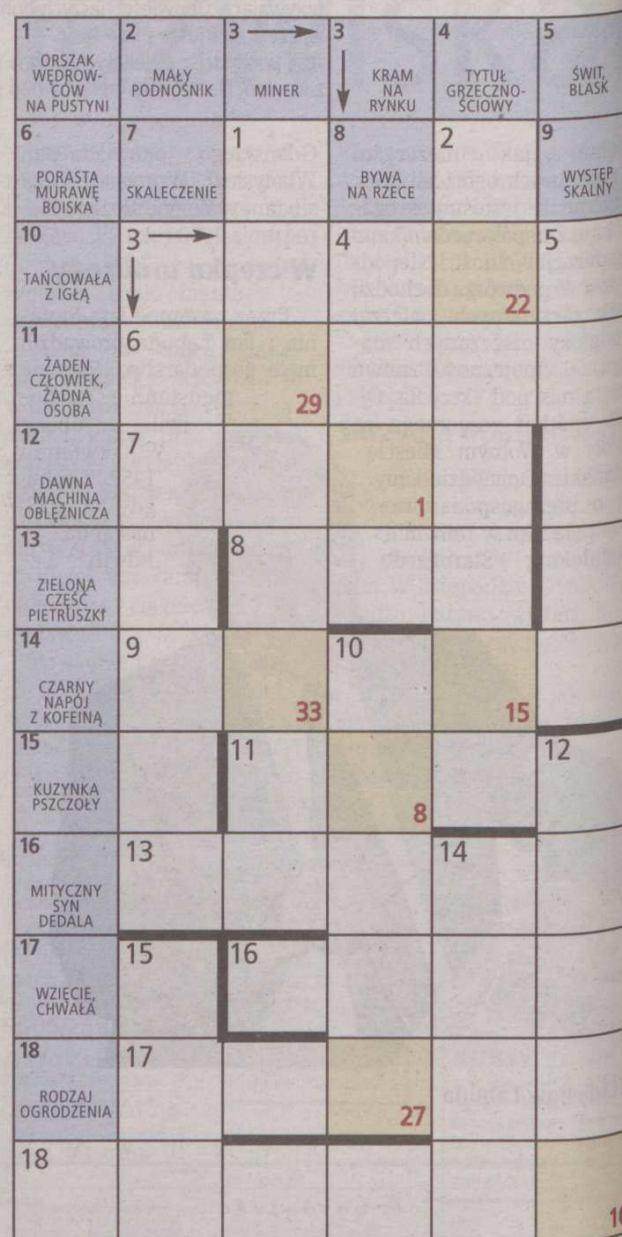
Dla mamy

W niedzielnej krzyżówce goszczą państwo Rentowie. Oto oni: pani Anita, pan Jarek oraz córki Alicja (z lewej) i Natalia.

Fot. APR/SAS



Dla dzieci



Rozwiązanie krzyżówki z 17 października

200 złotych otrzymuje pani Agnieszka Kłos z Gdyni. Hasło brzmi: „Czego panowie nawarzą tym się poddani poparzą”. Gratulujemy, nagrodę prosimy odebrać w Biurze Konkursów w Gdańsku przy Targu Drzewnym 9/11 (w godz. od 10 do 16) - za miejscowym wysyłamy pocztą.

Litery z zaznaczonych krutek w prawym dolnym rogu (ze wszystkich trzech krzyżówek) utworzą rozwiązanie. Wpiszcie je do kuponu, wytnijcie go i naklejcie na kartkę pocztową, a następnie do 29 października 2004 r. prześlijcie do nas pod adresem: Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy zwycięzcę, który otrzyma od nas 200 złotych.



KUPON

Krzyżówka rodzinna Dziennik Bałtycki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41							

(imię i nazwisko)

(adres)

GALERIA PIŁKARZY LECHII

W każdym niedzielnym wydaniu „Dziennika Bałtyckiego” przedstawiamy piłkarzy. Na początek futbolistów w białozielonych kostiumach, czyli graczy Lechii Gdańsk. Później przyjdzie kolej na zawodników drugoligowej Arki Gdynia.

■ Jakub Bławat

- Jak zaczęła się twoja przygoda z piłką nożną?
- W wieku 7 lat wyjechałem z rodzicami do Niemiec i rok później - za namową kolegi ze szkoły - zapisałem się tam do klubu. W Niemczech trenowałem trzy lata, a po powrocie do Polski trafiłem do KP Sopot.
- Co chciałbyś osiągnąć z Lechią?
- Jak najwięcej. Chciałbym, żebyśmy już w tym sezonie awansowali do drugiej ligi. Na pewno łatwiej to nie będzie, ale walczyć trzeba.
- Jakie masz marzenia?
- Moje marzenia związane są ściśle z piłką nożną. Chciałbym zagrać w ekstraklasie w barwach Lechii.

Paweł Stankiewicz

Piłka nożna. Czat z Robertem Dymkowskim

Może archeolog?

Na stronie
www.gdynia.nasze-
miasto.pl odbył się
czat z Robertem Dymkowskim, najlepszym strzelcem Prokumu Arki Gdynia. Przedstawiamy wybrany zapis rozmowy z zawodnikiem żółtoniebieskich.

-ARKA GDYNIA: Powoli zbliża się koniec umowy, co będzie dalej? Zostajesz czy odchodzisz???

Dymkowski: Oczywiście chciałbym zostać. Bardzo pasuje mi klimat nadmorski.

-Tewez: Lubi pan Gdynię?

Dymkowski: Oczywiście. Mam tu dużo znajomych, przyjaciół.

-zenek: Panie Robertcie, czy jest pan zadowolony z przebiegu kariery?

Dymkowski: Raczej tak. Choć, jak to w życiu, zdarzały się błędne decyzje. Ale ogólnie poszedłem tą samą drogą.

-Skala_08: Jakie szanse ma Arka na wejście do ekstraklasy?

Dymkowski: W tym sezonie jest bardzo duża szansa. Przypomnę, że wchodził bezpośrednio trzy zespoły, a czwarty gra w barażach. Jeszcze jednym argumentem za możliwością wejścia do pierwszej ligi jest to, że nie ma tak utytułowanych zespołów, jak w zeszłym roku.

-KARXXXX: Co sądzi pan o trenerze Draganie? Jak wygląda u niego treningi i jaki ma generalnie kontakt z zawodnikami?

Dymkowski: Na początku, szczerze mówiąc, mój stosunek



Robert Dymkowski, w naszej redakcji, „rozmawia” z internautami.

Fot. Adam Wierawa

do niego pozostawiał wiele do życzenia. Później zmieniło się na lepsze i to diametralnie. Zmieniłem o nim zdanie. Jeżeli chodzi o treningi - w okresie przygotowawczym były bardzo ciężkie. Kontakt między trenerem i zawodnikami wymaga czasu i dotarcia się.

-FAN_DYMKĄ: Jak świętujesz kolejne zwycięstwa? Razem z zespołem czy z rodziną?

Dymkowski: Oczywiście w Gdyni jestem z rodziną, ale po meczu - wygramy - nie zaskakdzi wypić jedno piwko z kolegami.

-zwykła dziewczyna: Co robiłby pan, gdyby nie byłby pan snajperem Prokumu Arki Gdynia?

Dymkowski: Gdybym nie był piłkarzem, to lepiej bym się uczył. Zawsze interesowałem się archeologią.

-Tomek_BP: Czy w swojej karierze miałeś momenty zwątpienia w to co robisz?

Dymkowski: Oczywiście miałem. Na początku grałem z pasją i z wielką przyjemnością. Potem stało się też zawodem. Sposobem na zarabianie pieniędzy. Wiele klubów ma kłopoty finansowe. W takich sytuacjach człowiek się zastanawia, czy nie byłoby lepiej zajmować się czymś innym.

-noga: Kto jest twoim idolem?

Dymkowski: Nie mam idola. Ale zdarza mi się podziwiać różnych ludzi. Na przykład Armstronga, kolarza, który wyśzedł z choroby nowotworowej.

-FAN_DYMKĄ: Kibicujesz jakiemuś zagranicznemu klubowi?

Dymkowski: Mam kolegę w Szczecinie, który strasznie jest za Realem. Z przekory 99

procent jego znajomych kibicuje Barcelonie. I chyba ja też tak mam.

-PACIOR: Czy Arka to także drużyna poza boiskiem?

Dymkowski: Tak jak w każdej drużynie są różne charaktery. Są młodzi i starsi zawodnicy. Kawalerowie. Żonaci. Dlatego zawsze tworzą się mniejsze grupy. Jednak staram się integrować w klubie, bo jest to potrzebne drużynie. Nawet jedno piwo wspólnie wypicie zbliża nas do siebie.

-KARXXXX: Z kim z zespołu ma pan najlepszy kontakt?

Dymkowski: Najlepszy kontakt mam z Jarkiem Krupskim.

-archie: Czy czujecie zainteresowanie Arką ze strony władz miasta?

Dymkowski: Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

Opracował (stan)



Jakub Bławat na pierwszym planie.

Fot. Robert Kwiatkowski

Metryczka

- ur. 31 marca 1982 r.
- wzrost/waga: 178/76
- pozycja na boisku: napastnik
- stan cywilny: kawaler
- przebieg kariery: KP Sopot, Lechia Gdańsk
- zainteresowania: sport
- zawód: przerwał naukę zaocznie w Liceum Ogólnokształcącym
- samochód: nie posiada
- ulubione danie: pizza
- ulubiony napój: coca-cola

czytaj też w archiwum sportu
www.dziennikbałtycki.pl/archiwum

Koszykówka. Hit kolejki w Gdyni

Lotos podejmuje Wisłę Kraków

Żadne ligowe spotkanie koszykarek w ostatnich latach nie zapowiadało się tak atrakcyjnie, jak niedzielny mecz Lotosu Gdynia z Wisłą Kraków (początek w hali GOSiR o godz. 17). Kierownictwo zespołu spod Wawelu nie ukrywa, że zamierza w tym sezonie odebrać gdyniankom tytuł.

W tym celu do Krakowa sprowadzono rozgrywającą reprezentację USA, mistrzynię olimpijską, Shannon Johnson. Amerykanka w WNBA jest partnerką Małgorzaty Dydek i Agnieszki Bibrzyckiej w zespole San Antonio Silver Stars. To nie jedne wzmocnienie. Koszulkę z „Białą Gwiazdą” noszą także: Maryna Kress (192 cm),

Natalia Trafimowa (185), Iwa Perovanovic (190) i Jelenka Skerovic (175). Wisła jest, obok Lotosu, drugą polską drużyną, która wystąpi w tym sezonie w rozgrywkach Euroligi.

Do tego meczu Lotos przystąpi w najsilniejszym składzie z Agnieszką Bibrzycką i Doanną Nolan, które całe środkowe spotkanie przesie-

działy na ławce rezerwowych. Nie można też wykluczyć występu Małgorzaty Dydek, która zakończyła urlop.

Stawką spotkania jest pozycja lidera. Obie drużyny nie poniosły porażki, ale gdynianki rozegrały jeden mecz więcej. Ostatnio wiślaczki rozgromiły 102:41 Meblotap Chelm.

Adam Suska

w poniedziałek z Dziennikiem

Sport

- Relacja z meczu ekstraklasy koszykarek Lotos Gdynia - Wisła Kraków
- Czy siatkarki Energii Gedania wygrały mecz ligowy ze Stalą Mielec Jaworzno?
- Kulisy meczów piłkarzy Prokumu Arki Gdynia ze Szczakowianką Jaworzno oraz Lechii Gdańsk z TKP Toruń

Dziennik Bałtycki
Redaktor prowadzący
Zuzanna Marczuk
90 514 30 33
E-mail: opinie@dziennikbałtycki.pl
E-mail: informacja@dziennikbałtycki.pl
ISSN 1644-6569

REDAKCJA

90-804 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Fax: 3003 3033
Korespondenci: 80-958 Gdańsk tel. 3003 419
E-mail: opinie@dziennikbałtycki.pl
Zygmunt Maciejewski: 80-958 Gdańsk, 3003 300
Maciej Wolski: 3003 305
Markus Szmida: 805 47 20
Tomasz Kuku: 3003 232

Sekretariat redakcji:

DZIAŁY

złotych z Czytelnikami tel. 3003 340
E-mail: opinie@dziennikbałtycki.pl
region
Gdańsk, Sopot
Gdynia
ekonomia
sport

infolinia 0800 1500 39

kultura
dla dzieci
magazyn
kolejowy
pomocja (patronaty)
Buro Konsumentów
tel. 3003 355
tel. 3003 299
tel. 3003 359
tel. 3003 302
tel. 3003 179
tel. 3003 362
tel. 3003 372
(w godz. 10:00-18:00)

PRENUMERATA

z bezpłatną
dostawą
do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26
(darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (58) 300 32 54, fax 300 32 46, tel. 300 32 16, fax 300 32 13
Gdynia, ul. Władysława IV 42 (redakcja)
tel. (58) 680 45 02, 680 45 01, tel. fax (58) 680 45 02
tel. (58) 680 45 02 do 33 (kuchnia)
Gdynia, ul. Władysława IV 17
tel. (58) 680 45 14, 680 45 15, 680 45 36 do 33, fax 680 45 17
Gdynia, ul. Świerzyńskiego 141 B (biuro ogłoszeń)
tel. (58) 680 45 74-79
Sopot, ul. Kołłątaja 61, tel. fax 551 54 55, tel. 550 42 38

WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka
80-804 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Pracownik: Krzysztof Kuśka
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Polna 2, tel. 50 405 700, fax 30 405 705
Proj. graficzny: Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

www.prokom.pl



CZYSTA GRA

Prokom Software SA od lat jest aktywnym sponsorem polskiego sportu. Zależy nam na popularyzacji kultury fizycznej oraz na promowaniu zdrowego stylu życia i wartości wpływających ze sportu, jak np. zasada fair play. Wierzymy, że sport uczy zdyscyplinowania, wytrzymałości, odporności na stres i konsekwencji w działaniu.

Jesteśmy partnerem strategicznym Polskiego Związku Tenisowego. Wspólnie inwestujemy w rozwój najmłodszych tenisistów. W ramach programu "Team PZT - Prokom", najbardziej utalentowani mają możliwość doskonalenia swoich umiejętności, by jeszcze skuteczniej walczyć o zaszczytne tytuły w tej szlachetnej dyscyplinie sportowej.



PARTNER
STRATEGICZNY
PROKOM
SOFTWARE SA